

Do społeczeństwa miasta Poznania!

Po raz trzynasty w naszym kraju obchodzić będziemy Święto Odrodzenia Polski, trzynastą rocznicę uchwalenia historycznego Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, który stał się fundamentem rewolucyjnych przemian i zdecydował o podstawach ustrojowych naszej Ludowej Ojczyzny.

Dzień 22 Lipca — święta narodowego — obchodzimy zawsze uroczysto i radośnie jako pamiętny dzień odrodzenia Ojczyzny.

Tegoroczne święto 22 Lipca będzie szczególnie uroczyste obchodzone w naszym mieście Poznaniu. Ulicami naszego miasta przejdzie centralna defilada wojskowa, na którą przybędą czołowi przywódcy naszego kraju i goście zagraniczni. Przygotujmy należycie nasze miasto, do tej wielkiej uroczystości. Tradycyjnym zwyczajem udekorujmy domy flagami państwowymi, przystrojmijmy witryny okien, dbajmy o staranny wygląd i porządek w mieście.

Niech Poznań godnie uczci wielkie święto całej Ludowej Ojczyzny!

Komitet Obchodu
Narodowego Święta
Odrodzenia Polski
w Poznaniu

Cena 50 gr

Nakład 103 200



Sremsko prawo
do urodzaju
— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 20 VII 1957

Nr 171 (4191)

Kraj w przeddzień Lipcowego Święta

Uroczyste akademie — odznaczenia zasłużonych

WARSZAWA (PAP)

19 bm. w wielu zakładach pracy i instytucjach, w miastach i wsiach naszego kraju, odbyło się szereg akademii i wieczornych z okazji Święta Odrodzenia Polski — 13 rocznicy Manifestu PKWN.

U Cegielszczaków

Z dużej świetlicy Zakładów H. Cegielskiego dolatywały skoczne dźwięki marsza. Do sali napływały robotnicy z poszczególnych wydziałów.

Z trybuny dolatywały słowa naczelnego dyrektora Zakładów inż. Bernatowicza o osiągnięciach i trudnościach naszego kraju i Zakładów H. Cegielskiego w minionych latach.

Do stołu prezydalnego zaczęli kolejno podchodzić najbardziej ofiarni inżynierowie, robotnicy, majstrowie, kierownicy. Na pierwszym St. Wróblewski, inż. Romana Pawłowicz, brygadziści Józefa Kaczmarka i St. Matuszaka zabili się „złote krzyże zasługi”. Z kolei zaczęli podchodzić dalsi.

Część oficjalna akademii dobiegła końca. Rozpoczęły się występy. Na sali panował radosny nastrój. Podobnie jak w wielu innych fabrykach załoga H. Cegielskiego uroczysto obchodziła pamiętną rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. (L)

W Stolicy

W Warszawie na akademii, jakie odbyły się w szeregu kluczowych zakładów pracy, przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i członkowie organizacji partyjnej — Aleksandra Zawadzkiego gościła załoga Zakładów im. Róży Luksemburg.

Ogromną świetlicę Zakładów im. Nowotki na Woli wypełniły robotnicy.

Po powrocie naszych przedstawicieli z Kongresu NOP

WARSZAWA (PAP)

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa (nieodwrotnie reaktywowane), zorganizowało w Warszawie konferencję prasową, na której uczestniczący jako obserwatorzy w obradach XI Międzynarodowego Kongresu Naukowej Organizacji (CIO) w Paryżu podzieleni się z przedstawicielami prasy wrażeniami z kongresu.

Kongres w Paryżu zajął się głównie ogólnymi zagadnieniami organizacji pracy, a przede wszystkim rozwojem automatyzacji w produkcji, badaniami chłonności rynków, formami rozprowadzania dóbr o produkcie do odbiorcy itp.

Świąteczny numer
„Głosu Wlkp.”
ukaze się
jutro
o zwykłej porze

pełniło ponad tysiąc robotników tej fabryki. Na akademii, serdecznie witany przez zebranych, przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, który jest członkiem organizacji partyjnych tych zakładów.

Robotnicy Zakładów Radio wych im. Kasprzaka gościli

Delegaci Wielkopolski wyjechali na Festiwal

(Inf. wł.)

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych nastąpiło pożegnanie delegatów wyjeżdżających na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Moskwie. W imieniu delegatów zabrał głos J. Pawlak I sekretarz KW ZMS dziękując społeczeństwu wielkopolskiemu za to, że właśnie im powierzono zaszczyt reprezentowania młodzieży polskiej w Moskwie. (Kb)

Prof. Tadeusz Kotarbiński — wiceprzewodniczącym Instytutu Filozofii

WARSZAWA (PAP)

W nocy z 18 na 19 bm. odbyło się w Warszawie — z okazji dorocznego międzynarodowego spotkania filozofów — zgromadzenie ogólne członków Międzynarodowego Instytutu Filozofii w Paryżu. Uczestnicy zgromadzenia dokonali wyboru nowych członków kierownictwa Międzynarodowego Instytutu Filozofii. Na miejsce uczonych, których trzyletnia kadencja już wygasła, nowym przewodniczącym Instytutu został wybitny uczony francuski, dyrektor szkolnictwa wyższego we Francji, dotychczasowy wiceprzewodniczący Instytutu — prof. Gaston Berger. Jednym z dwóch wiceprzewodniczących wybrano jednogłośnie wybitnego polskiego filozofa, prezesa PAN, prof. Tadeusza Kotarbińskiego.

Piłkarze ręczni przegrywają w NRD

W ubiegły czwartek na centralnym stadionie w Lipsku odbyło się międzynarodowe spotkanie w piłce ręcznej juniorów Polska — NRD. Zwyciężyli gospodarze 17:13 (10:5).

Drużyna NRD przewyższała Polaków szybkością oraz wyszkoleniem technicznym.

Gwardziści wygrywają w Sofii

Drugie spotkanie rozegrane, przez piłkarzy warszawskiej Gwardii podczas tournée w Bułgarii zakończyło się zwycięstwem Polaków. Gwardziści pokonali drużynę I-ligowego Spartaka Sofii 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Hachorek i Zb. Szarzynski.

Spotkanie miało ciekawy przebieg. Polacy już od pierwszych minut narzucili szybką grę zdobywając uznanie fachowców i publiczności.

członka Biura Politycznego KC PZPR — Romana Zambrowskiego, który jest zarazem członkiem ich fabrycznej organizacji partyjnej.

Przekazał on załodze serdeczne pozdrowienia od KC PZPR i życzenia dalszych osiągnięć w pracy.

Święto, Lipcowe na Śląsku

19 bm. w większości zakładów przemysłowych Śląska odbyły się uroczyste akademie z okazji Święta PKWN. W kopalniach, hutach, fabrykach i wielu instytucjach pracownicy dokonali podsumowania dotychczasowych swoich osiągnięć w pracy.

Hasło młodzieżowego współzawodnictwa pracy, rzucone przez młodzież kop. „Polska” i huty „Dzierżyński” dla uczczenia Święta Odrodzenia i Festiwalu w Moskwie podjęli już młodzi górnicy, hutnicy i robotnicy 15 śląskich kopalń, hut i fabryk. Do współzawodnictwa przystępują całe młodzieżowe brygady, w których obok ZMS-owców pracuje także młodzież niezorganizowana.

U portowców Gdańska

Również w niektórych zakładach wybrzeża Gdańskiego odbyły się akademie z okazji Święta 22 Lipca. Jedną z nich zorganizowali portownicy gdańscy w morskim domu kultury w Nowym Porcie.

Szczególnie uroczystym momentem było wręczenie przez dyrektora zarządu portu Gdańsk Patschulę inż. Pawłowi Witkiewiczowi najwyższego odznaczenia Ludowej Republiki Albanii — orderu „Sztandar Pracy” I klasy. Przyznany mu on został przez władze albańskie za trzyletnią pracę i pomoc w budowie urządzeń portu w Durazzo.

Spod znaku żniwa...

Ranek powitał nas pogodą. Nareszcie słońce! Od kilku dni czyhałmy na nie, by udać się na polów... zajęć żniwnych.

Droga wiedzie na północ. Mijamy rozległe płaszczyny powiatu obornickiego. Na polach pustki. Zbyt mokro po kilkunastu deszczach, aby od samego rana rozpoczynać kośbę.



Dopiero po przekroczeniu granicy powiatu trzciańskiego spotykamy pierwszych kosiarzy. Najczęściej daje się zauważyć na polach konne żniwiarki. Traktora ani na lekarstwo. Po dłuższej jeździe, z dala od szosy, rozróżniamy w łanie żyta wiatrakowate kształty snopowiązałki. Też konna. Gospodarz właśnie przyucza syna do obsługi snopowiązałki. Ciężkie snopy — pierwsze w tym roku, spływają miękko na ściernisko.

(Ciąg dalszy na str. 4)

„Ho niosący światło“



Jutro przybywa do Polski prezydent DRW — Ho Chi Minh. W związku z tym podajemy ciekawą szczegółową zycia i działalności tego niezwykle popularnego męża stanu.

Ho Chi Minh, założyciel Komunistycznej Partii Indochin, prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu, sekretarz generalny KC Wietnamskiej Partii Pracujących, liczący sobie obecnie 67 lat życia, jest osobistością niezwykle popularną nie tylko w swojej Ojczyźnie, ale i w Europie.

W Azji znał go dobrze lud Półwyspu Indochińskiego jeszcze z okresu, gdy używał rodzimego nazwiska Nguyen Ai Quoc, co oznacza: „Nguyen kochający swój kraj”. Ho Chi Minh — po wietnamsku: „Ho niosący światło” — jest pseudonimem partyjnym.

Ho jest synem doktora nauk humanistycznych, uczonego mandaryna, który za zwalczanie korupcji wśród urzędników Annamu (część obecnego Wietnamu) zostaje przez kolonizatorów fran-

cuskich pozbawiony urzędu i osiada na wsi. Małego Ho oddano na naukę do wietnamskiego nauczyciela. Ho jest jednak tak zdolny, uczy się z takim zapalem, że po 3 latach nauczyciel przeprowadza go do ojca i oświadcza, że niczego więcej nauczyć go już nie może — chłopiec umie tyle samo co mistrz.

Wówczas Ho poprosił ojca o zezwolenie na wyjazd do Francji. Miał wtedy 12 lat. Zaciągnął się jako chłopiec okrętowy na statek francuski, przez trzy lata — od 1913 do 1916 r. pływa jako marynarz na statkach angielskich i francuskich, jest robotnikiem, później mieszka w Anglii, w USA.

Rok 1919. Marsylia. Ho Chi Minh przybywa do Francji. Sprzedaje pocztówki, pracuje jako przewodnik turystyczny, jako reżysjer, fotograf. Jednocześnie pilnie uczy się języka francuskiego. Wkrótce potrafi napisać po francusku swoją pierwszą broszurę, w rok później redaguje gazetę.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Franciszek Szczerbal

— przew. PWRN w Poznaniu
— odznaczony krzyżem kawalerskim
orderu odrodzenia Polski

WARSZAWA (PAP)

19 bm. Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz, udekorował wysokimi odznaczeniami państwowymi, przyznawanymi przez Radę Państwa, następujących działaczy prezydiów wojewódzkich rad narodowych:

Krzyż oficerski orderu odrodzenia Polski otrzymał Paweł Dąbek — przewodniczący Prezydium WRN w Lublinie.

Krzyż kawalerski orderu odrodzenia Polski otrzymali: Stanisław Bąk — Dzierżyński — przewodniczący Prezydium WRN w Kielcach, Bolesław Broniarczyk — zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Łodzi, Zbigniew Januszko — przewodniczący Prezydium WRN w Olsztynie, Zygmunt Kaźmierczak — sekretarz Prezydium RN m.

Łodzi, Eugeniusz Król — przewodniczący Prezydium RN m. Wrocławia, Jan Lembaś — przewodniczący Prezydium WRN w Zielonej Górze, FRANCISZEK SZCZERBAL — przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu, Edward Wróblewski — zastępca przewodniczącego RN m. Łodzi.

Spotkanie w poznańskim Domu Żołnierza

POZNAŃ (PAP)

Z okazji Święta Odrodzenia odbyło się w sali Domu Żołnierza w Poznaniu spotkanie aktyw ZBoWiD z przedstawicielami Wojska Polskiego.

Delegację żołnierzy i oficerów z członkiem Rady Naczelnej ZBoWiD gen. bryg. Franciszkiem Książarczykiem serdecznie powitał prezes okręgu ZBoWiD — Henryk Mazur.

W czasie spotkania w imieniu Rady Państwa zast. przewodniczącego Prezydium WRN — mgr Z. Węgrzyk udekorował zasłużonych członków Związku odznaczeniami państwowymi.

Krzyż oficerski orderu odrodzenia Polski otrzymali: Franciszek Sobkowiak — powstaniec wielkopolski i długoltni więzień Oświęcimia oraz Franciszek Komorowski, powstaniec wielkopolski. Ponadto 7 zasłużonych działaczy otrzymało krzyże kawalerskie orderu odrodzenia Polski.

O poznańskiej kanikule
kuszeniu szatana • dowcipnym Fredziu • kąpiących kobietach • żniwach i (nowo)żeńcach

przeczytasz

w najnowszym (20) numerze Tygodnika Satyrycznego

KAK
TUS

Rząd francuski uzyskał votum zaufania

Pineau o stosunkach Francja - Chiny

PARYŻ (PAP)

W piątek wznowiono w Zgromadzeniu Narodowym debatę nad rządowym wnioskiem w sprawie rozciągnięcia rządowych pełnomocnictw nadzwyczajnych dotyczących zwalczania ruchu wyzwoleńczego w Algierze — także na metropolię francuską.

Wizyta hinduskich wojskowych w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Przebywający w stolicy ZSRR na zaproszenie ministra obrony Związku Radzieckiego, marszałka ZSRR Żukowa, szef sztabu generalnego armii indyjskiej generał K. S. Timaya oraz towarzyszący mu generałowie i oficerowie sił zbrojnych Indii zwiedzili 18 bm. lotnisko w Kubince. Goście indyjscy zaznajomili się z doświadczeniami radzieckimi w dziedzinie techniki lotniczej oraz obserwowali loty samolotów różnych typów.

W przyszłym roku produkcja szczepionki przeciwko Heine - Medina

WARSZAWA (PAP)

Z ostatnich doniesień prasy mówiących o opracowaniu przez naszych naukowców szczepionki przeciwko chorobie Heine-Medina wiele osób wyciągnęło zbyt daleko idące wnioski, przy puszczać, iż produkcja fabryczna szczepionki, a co za tym idzie również i szczepienia masowe rozpoczną się już wkrótce. Z rozmowy przeprowadzonej na ten temat przez przedstawiciela PAP z kierownikiem produkcji tej szczepionki — doc. Mirkowskim oraz dyrektorem zarządu wytwórni surowic i szczepionek — Hege-

Macmillan: „Całkowity zakaz broni jądrowej jest niemożliwy“

LONDYN (PAP)

Premier Wielkiej Brytanii, Macmillan, oświadczył w Izbie Gmin, że — jego zdaniem — całkowity zakaz broni jądrowej jest niemożliwy.

Uzasadniając ten pogląd w odpowiedzi na interpelację Macmillan podał jako argument, że „nie można ustalić jaka jest ilość dotychczas wyprodukowanych materiałów rozszczepialnych“. Macmillan stanął na stanowisku, że „skutekny zakaz dalszej produkcji materiałów rozszczepialnych do celów zbrojeniowych jest możliwy tylko po wprowadzeniu należytego systemu inspekcji“.

Rozbudowa lotnictwa wojskowego w NRF

BONN (PAP)

Ministerstwo obrony NRF planuje utworzenie do roku 1960 10 jednostek lotnictwa wojskowego, w tym 4 jednostki, które zostaną oddane do dyspozycji NATO. Jednostki te liczyć będą 1326 samolotów. Obsługiwać je będzie 3000 pilotów. Piloci z Niemiec zachodnich szkolą się w USA, Kanadzie i Bawarii. Na zakup 500 amerykańskich i 250 kanadyjskich pościgowców odrzutowych potrzeba będzie 4,2 miliarda marek.

Dziwne metody propagandy religijnej

NEWY JORK (PAP)

137 mieszkańców amerykańskiego miasta Detroit zaskarżyło do sądu 78-letniego Murzyna — przywódcę sekty religijnej. Zarzucono mu, że jego metody werbowania członków do sekty „zakłócają spokój sąsiadom“. Murzyn ów zwany przez swych zwolenników „słodkim tatą“ urządził nie tylko masowe chrzty za pomocą węża strażackiego, lecz także dzień i noc prowadzi agitację „religijną“ przemawiając na ulicy z samochodu przez głośnik i dając nierzadko przedstawienia taneczne.

W takim hałasie niepodobna żyć

TOKIO (PAP)

Japoński rolnik Kennosuke Nosaki z Eniwy (płn. Jap.) poinformował władze, że jeszcze w tym miesiącu rozpocznie strajk polegający na tym, że „usiadzie z założonymi rękami i będzie spokojnie czekał na śmierć“. W ten sposób chce on zaprotestować przeciwko ustawicznemu przelotom nad jego gospodarstwem bombowców amerykańskich, stacjonujących w niedaleko położonej bazie wojskowej. Kennosuke Nosaki oświadczył, iż „lepiej będzie umrzeć“, niż żyć w atmosferze nieustającego warkotu i wycia samolotów, które po tysiąc razy dziennie odbywają przeleoty nad jego domem na wysokości nieprzekraczającej często 40 m. „Zona moja — powiedział Nosaki — dostaje rozstroju nerwowego, a inni członkowie rodziny częściowo ogluchli“.

Rząd Bourges-Maunoury domaga się więc prawa stosowania środków nadzwyczajnych, jakimi posługuje się w Algierze przy tłumieniu ruchu wyzwoleńczego, także wobec Algierczyków zamieszkających we Francji. Premier w związku z debatą nad tym zagadnieniem postawił kwestię zaufania.

Zagajając piątkową debatę Bourges-Maunoury zaapelował o przyjęcie wniosku rządowego, twierdząc, że „nie wolno pozwolić na szerzenie się anarchy we Francji, powodowane brakiem wystarczających ustaw“.

W dyskusji zabrał głos także minister obrony narodowej André Morice, domagając się udzielenia pomocy i poparcia moralnego 450 tys. żołnierzy, którzy walczą w Algierze“.

Zgromadzenie Narodowe przyjęło rządowy wniosek, a tym samym udzieliło rządowi Bourges-Maunoury votum zaufania 280 głosami przeciwko 183 przy 29 wstrzymujących się.

PARYŻ (PAP)

W komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego omawiano sprawę przekazania Indiom posiadłości francuskich, znajdujących się na terytorium indyjskim oraz wniosek „republikanina społecznego“ Drone'a domagający się, aby rząd francuski uznał Chińską Republikę Ludową.

Na posiedzeniu komisji przemawiał minister spraw zagranicznych Pineau. Wypowiedział się on przeciwko wnioskowi Drone'a twierdząc, że „Francja nie może uznać Chińskiej Republiki Ludowej, ponieważ „nie może zerwać stosunków z rządem taiwańskim“. Jednocześnie Pineau oświadczył, że Francja powinna nawiązać „bardzo ścisłe stosunki handlowe z Chińską Republiką Ludową“.

Po dyskusji komisja wypowiedziała się za ratyfikację przez Zgromadzenie Narodowe porozumienia w sprawie

Przyjacielskie spotkanie

MOSKWA (PAP)

18 bm. pod Moskwą odbyło się koleżeńskie spotkanie przywódców partii komunistycznych i robotniczych, którzy przebywają na urlopie wypoczynkowym w Związku Radzieckim. W spotkaniu wzięli udział: pierwszy sekretarz KC Albańskiej Partii Pracy Enver Hoxha, pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej — T. Żiwkoff, dwaj wiceprzewodniczący Związkowej Rady Wykonawczej Jugosławii — E. Kardelj i A. Rankovic oraz członek KC ZKJ — Veselinow i zastępca ministra obrony Jugosławii — S. Kreacic. Ze strony radzieckiej w spotkaniu wziął udział pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow oraz kilku członków Prezydium KC KPZR.

Podczas spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, przyjacielskie przemówienia wygłosili: Chruszczow, Kuusinen, Kardelj, Rankovic, Hoxha i Żiwkoff.

Whrew zakazowi

NEWY JORK (PAP)

Agencja United Press donosi, że tancerka amerykańska Barbara Perry, która w Stanach Zjednoczonych stanęła na czele ruchu na rzecz udziału młodzieży amerykańskiej w Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Moskwie, oświadczyła, że wyjeżdża do Moskwy razem z grupą młodych Amerykanów.

Perry poinformowała, że Departament Stanu nie zezwolił oficjalnie młodzieży amerykańskiej na uczestniczenie w Festiwalu. Mimo to weźmie w nim udział około 150 amerykańskich chłopców i dziewcząt.

przekazania Indiom posiadłości francuskich Pondichery i Mahé oraz innych posiadłości znajdujących się na terytorium indyjskim.

Sytuacja strajkowa we Francji

PARYŻ (PAP)

Już 9 dzień trwa w całej Francji strajk pracowników bankowych. Udział w strajku bierze około 90 proc. zatrudnionych. Jak podkreśla prasa paryska, strajk bankowców grozi sparaliżowaniem całego życia gospodarczego, zwłaszcza wobec przypadających pod koniec miesiąca płatności. Strajkownicy wzięli w Paryżu i w wielu miastach prowincjonalnych postanowili przedłużyć strajk, który miał się zakończyć w czwartek.

Celnicy francuscy zapowiedzieli, że w najbliższych dniach rozpoczną strajk, jeśli żądania nie zostaną uwzględnione.

Pracownicy portów Havru odbyli w czwartek 24-godzinny strajk i w związku z tym transatlantyk amerykański „United States“ odpłynął do Ameryki nie z Havru, lecz z Cherbourg.

Wszyscy strajkujący domagają się podwyżki płac w związku z wzrastającymi stałymi we Francji kosztami utrzymania.

Przed Światową Wystawą w Brukseli

(API)

W Belgii rozpoczęło przygotowania do wielkiej światowej wystawy — pierwszej tego rodzaju imprezy po światowej wystawie New Yorku w 1939 r. Wystawa rozpocznie się w kwietniu przyszłego roku i trwać będzie 6 miesięcy, jednak już dziś zgłaszają się wystawcy, zamawiając sobie miejsce na obrzeżach, ponad 200-hektarowych terenach wystawowych w Brukseli. Belgia ma przy tym szczególnie cenne tradycje, organizowała już bowiem szereg podobnych wystaw światowych — w latach 1855, 1889 i 1897, a w naszym już wieku — w latach 1910 i 1955.

Udział w wystawie zgłosiło 50 państw. Poza państwami, wystawcami będą również wielkie organizacje międzynarodowe, jak ONZ, Unia Gospodarki Górniczej, Europejska Komisja Gospodarcza itd. Każdy wystawca otrzymuje do swej dyspozycji działkę o wielkości od 1000 do 13.000 m kw. w tym, że ZSRR, USA, Francja i Holandia otrzymają po 25.000 m kw. Pawilony USA i ZSRR za planowane obok siebie — jako akcent pokojowego współistnienia i pokojowego współzawodnictwa gospodarczego tych krajów.

Na wystawie zostanie szeroko uwzględnione wykorzystanie energii atomowej oraz elektronika, 110-metrowe Atomium, składające się z 9 trykondygnacyjnych kul, będzie mieściło muzeum podstawowych nauk o materii, demonstrujące techniczne zastosowanie zdobytych nauk.

Chcieli obalić rząd Nassera

KAIR (PAP)

W Kairze opublikowano oficjalny komunikat o wykryciu i aresztowaniu grupy spiskowców, którzy postawili sobie za cel zamordowanie prezydenta Nassera i obalenie obecnego rządu egipskiego. Wśród aresztowanych znajduje się dwóch ministrów z okresu panowania króla Faruka oraz kilkunastu innych byłych oficerów i przywódców zakazanych obecnie partii politycznych.

Spiskowcy nazywający się „obrońcami sprawiedliwości“ zorganizowali się w ubiegłym roku i zamierzali zrealizować swoje plany przy końcu kwietnia br. Jednakże w ostatnim tygodniu kwietnia tego roku zostali wykryci i zaaresztowani.

„Obrońcy sprawiedliwości“ planowali zgładzić prezydenta Nassera oraz wszystkich jego ministrów w czasie posiedzenia gabinetu i w drodze zamachu stanu objąć władzę. Znany przywódca rozwiązał obecnie „partii wafdyistów“ Mohammed Salah el Din, po dokonaniu przewrotu typowego był na nowego premiera. Komunikat głosi, iż spiskowcy

(Dokończenie ze strony 1)

te. Jako delegat ludności pracującej kolonii francuskich bierze udział w kongresie w Tours, na którym powstała Komunistyczna Partia Francji.

Podczas konferencji pokojowej w Wersalu zwraca się Ho Chi Minh do Wilsona, Clemenceau i Lloyd George'a z memoriałem nazwanym „żeszyt żądań narodu annamińskiego“, w którym domaga się wolności i niepodległości dla swego kraju. Konferencja odrzuca to żądanie, ale działalność Ho nie idzie na marne. Tekst zeszytu zostaje powielony i rozpowszechniony we Francji i w Indochinach, gdzie odgrywa wybitną rolę w rozbudzeniu i rozwoju ruchu narodowo-wyzwoleńczego całego wielkiego Półwyspu Indochińskiego.

Rok 1930. Ho, poszukiwany przez policję francuską, angielską i chińską, skazany zaocznie przez władze francuskie na karę śmierci, został ujęty w Chinach i osadzony w więzieniu w Szanghaju. Pewnego dnia wśród policji zawrzało. Rozdzwoniły się telefony, poszły w świat depesze. „Niebezpieczny wywrotowiec“ przepłotał kratę w oknie i uciekł z więzienia. Kolonialne władze francuskie puszczają w ruch cały swój aparat policyjny. W rok później policja Hongkongu ogłasza, że więzień został ujęty. Po odsiedzeniu kary zwolniony i że wkrótce potem zmarł. Akta policyjne w Hanoi i Paryżu z zadowolonym uzupełnieniem zostają odpowiednio adnotacją. Lud wietnamski opłakuje jednego ze swych najlepszych synów. W niejednej rodzinie włożono biały turban żałobny. Jakż w ten entuzjizm ogarnął Wietnam, kiedy w roku 1941 rozszedła się wieść, że bohater narodowy i płomienny rewolucjonista, wyzwa naród do zbrojnej walki z Japończykami.

Ho przez cały czas działał. Walczył w podziemiu na terenie Indochin, przebywał w Chinach, Związku Radzieckim, Syjamie i innych krajach Azji.

Rok 1946. Piękny pałac Chailiot w Paryżu. Przyjęcie oficjalne wydane przez rząd francuski. Uro-

czysta czerń dyplomatów i dygnitarzy, galowe mundury generałskie, wytworne toalety kobiet. Wśród nich skromny średniego wzrostu człowiek, ubrany w prosty mundur koloru khaki, bez dystynkcji i orderów. To właśnie Ho Chi Minh, prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu, który przybył do Francji na rokowania z rządem francuskim.

Jego asceza wywołuje sensację. Na bankiecie prosi tylko o suchy ryż i trochę gorzkiej herbaty. „Nie mogę hulać, póki mój naród cierpi nędzę“... mówi w rozmowach, jakby w odpowiedzi na zdziwienie.

Bliscy współpracownicy prezydenta Ho Chi Minha nazywają go wujem Ho. Jeden z nich — Vu Siang tak opowiada o trybie życia i pracy prezydenta: „Dzień naszego Wujka Ho jest ściśle uporzędkowany i ujęty w dokładny plan. Praca, czytanie książek i prasy, gimnastyka, posiłki, odpoczynek — wszystko ma swój ustalony czas. Ci, co go otaczają mogą dokładnie określić godzinę, według tego czym zajęty jest Wuj Ho.“

Prezydent Ho Chi Minh stale uprawia gimnastykę i bardzo lubi sport, a szczególnie siatkówkę, uprawia też skoki wzwyż. Podczas wojny, kiedy przebywał ze swym sztabem w dżungli, kazał blisko domu wbić dwa słupki, sam wyznaczył na nich skalę wysokości, przeciągnął sznurek i codziennie ćwiczył. Młodzi żołnierzy, którzy trochę podśmiewywali się z blisko 60-letniego prezydenta, po pewnym czasie zaprosił na zawody i wygrał je, skacząc bez rozbiegu na 90 cm wzwyż.

W czasie swej blisko 20-letniej tułaczki po świecie Ho Chi Minh wiele się uczył, poznał kraje, ludzi, języki. Włada obecnie rosyjskim, angielskim, chińskim, japońskim, francuskim, hiszpańskim. Jest jednak skromny i dlatego nie popisuje się często swoją erudycją.

Ho Chi Minh jest nie tylko wybitnym mężem stanu, rewolucjonistą i strategiem. Jest również poetą. Artykuły swe i przemówienia nierzadko kończy małymi poematami.

Zebrał: G. B.

Amerykańscy dziennikarze uzyskują zezwolenie na wyjazd do Chin Ludowych

NEWY JORK (PAP)

Sekretarz Stanu Dulles przyjął w czwartek przedstawicieli prasy i radiotelewizji amerykańskiej, z którymi omówił sprawy obowiązującego dotychczas zakazu wyjazdu dziennikarzy do Chin Ludowych.

Sekretarz Stanu oświadczył, że gotów jest wyrazić zgodę na wyjazd pewnej ograniczonej liczby dziennikarzy do Chin, jakkolwiek obawia się, że w ślad za tym posypią się podania o podobne zezwolenia ze strony misji, kół przemysłowych i najrozmaitszych organizacji. Na razie więc na okres próbnych sześciu miesięcy pozwolenia na wyjazd uzyskać będzie mogła niewielka liczba dziennikarzy. Poza tym agencje prasowe, sieci radiowo-telewizyjne i poszczególne dzienniki, które miały stałe przedstawicielstwa w Chinach przed rokiem 1949, mogłyby ponownie zorganizować tymczasowe placówki na okres jednego półrocza. Jeżeli projekt ten wytrzyma próbę, o zezwolenie na wyjazd będą mogły ubiegać się również inne osoby, które wyjeżdżałyby w grupach kilkunastobowych na okres paru miesięcy. Zezwolenia te wydawane będą także w ograniczonej liczbie.

o Kraju

W WYTWÓRNI Sprzętu Komunikacyjnego we Wrocławiu zakończono budowę prototypu wózka dziecięcego, który może być używany także jako sanki. Wózek posiada trzy kółka, które bardzo łatwo można odłączyć i na ich miejsce przyczepić płoty.

W WOJEWÓDZKIM PARKU KULTURY I WYPOCZYNKU w Chorzowie zakończono budowę 5-kilometrowej kolejki młodzieżowej. Kolejka będą obsługiwała ślasy harcerze. Lokomotywy i wagoniki harcerskiej kolejki wykonał chorzowski „Konstal“.

NARESZCIE po wielu miesiącach starań i zabiegów w Szczecinie zaczęto produkować dla budownictwa prefabrykaty z gruzu. 3 miliony miały odpadki cegły. W pobliskiej hali produkuje się cegły oraz pustaki. Zakupiona w NRD cegła wyrabia 5 cegieł na minutę; nowa dachówkarka, sprawdzona z Danii, ruszy już wkrótce.

PO DWUTYGODNIOWYM pobycie w Jugosławii, odleciała w czwartek do kraju z lotniska belgradzkiego delegacja Ligi Przyjaciół Żołnierza pod przewodnictwem generała brygady Józefa Turskiego.

PREZES RADY MINISTRÓW mianował Kazimierza Rusinka pod sekretarzem stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

ŻYCZENIA dla parlamentu Egiptu

Z okazji otwarcia pierwszego zgromadzenia narodowego republiki Egiptu, marszałek Sejmu PRL — Wycech wysłał do parlamentu egipskiego depeszę z życzeniami

W rocznicę masowych deportacji Żydów

PARYŻ (PAP)

Staraniem związku Żydów deportowanych z Francji w okresie drugiej wojny światowej, odbyła się ostatnio przed Włodzimierzem Zimowym w Paryżu uroczystość z okazji 15 rocznicy masowych deportacji przeprowadzonych w roku 1942 przez hitlerowskich okupantów.

Uroczystość, której przewodniczył senator Debu-Bridel, odbyła się pod hasłami usunięcia gen. Speidla z zajmowanego w siłach zbrojnych NATO stanowiska oraz walki z rasizmem.

Śremu prawo do urodzaju!

Wagony z łoskotem uderzyły o siebie, pociąg stanął. Zmorozeni upadłem pa sażerowie pobudzili się, jeszcze niezupełnie przytomni.

Do Śremu jedzie się dwa razy tak długo jak do Kościana, choć odległość tych miast od Poznania — różni się niewiele. Współczując w duchu tym, którzy stąd codziennie muszą jechać do Poznania do pracy — wysiadłem.

Moim celem było przedsiębiorstwo, znane mi tylko z nazwy: Śremskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tere nowego. Adres orientacyjny: ulica Kilińskiego.

Kiedy jednak przemierzając całą ulicę pod wezwaniem bohatera wojny szewca Warszawy i takowego przedsiębiorstwa nie znalazłem, zmuszony byłem zapytać ulicznych informatorów, z których najlepiej na świecie, to — jak wiadomo — kioskarkę. Śremscy kioskarki jak również uliczne handlarzy owocami o „moim” przedsiębiorstwie nigdy nie słyszeli.

Któryś z kolei przechodzień wskazał wreszcie palcem, policzył ilość domów: — Tam pan pójdzie.

„Tam”, w domu bez szyldu znalazłem jeden z oddziałów szukanego przedsiębiorstwa. Kierownictwo jednak ma biura gdzie indziej...

Po chwili tam byłem. „Biura” to dwie małe ciupki, w których urzęduje podobno osiemnaście osób. Bogusław Danielewicz, planista, zauważył pewnie niedowierzanie na mojej twarzy, bo gorąco powtarza: — Naprawdę osiemnaście. Dziś wielu jest w terenie, ale normalnie to siedzi tu na sobie nóg na głowach. I tak jest od początku, to znaczy od października, kiedy nasze przedsiębiorstwo powstało.

Zapytuję Danielewicza, jakie dążenia społeczne przyswiewcają powstaniu nowego przedsiębiorstwa?

Odpowiada bez wahania: — Widzę dwa nurty. Jeden to kwestia ograniczenia dojazdów do pracy do Poznania, a drugi to chęć znalezienia zajęć dla kobiet, które na miejscu nie mają żadnych możliwości zatrudnienia. Październikowe zmiany w kraju utworzyły dogodny klimat do realizacji tych dążeń.

Węć powstała wytwórnia konfekcji — opowiada Danielewicz — przy której najłatwiej było od razu zatrudnić sporą grupę ludzi. Początkowo pracowali na dwie zmiany 65 osób, ale w marcu liczba zatrudnionych osiągnęła już 100. W maju zorganizowaliśmy podobny zakład konfekcji w Dolsku, a w czerwcu — w Książu. Każdy z nich zatrudnia dziś także po około 100 ludzi.

Jak zdobywaliście pomieszczenia dla tych wytwórni?

Pomieszczenia, okazuje się, można znaleźć mimo takiego głodu mieszkaniowego. Zaczęliśmy w Śremie od świetlicy Związku Zawodowego Flansowców. Następnie POM odstąpił nam swój hotel robotniczy. W Dolsku POM oddał salę świetlicową, w której na ogół poza zebraniem nic się nie działo. A w Książu Przedsiębiorstwo przydzieliło nam budynek po przedszkolu.

To wszystko jednak mało, bo bynajmniej nie chcemy skończyć kariery na konfekcji — śmieje się Danielewicz. — W budowie mamy duży obiekt, gdzie zmieścimy wytwórnię wyrobów z tworzyw sztucznych...

Z jakich tworzyw i jakich wyrobów?

Z polichloru winylu,

Kabel telefoniczny: Europa — Ameryka

Wczoraj w Paryżu podpisano między Francją, NRF i Stanami Zjednoczonymi umowę w sprawie powiązania Europy i Ameryki bez pośrednictwa kablem telefonicznym. Dotychczas wszelkie połączenia telefoniczne między Europą a Ameryką szły przez Wielką Brytanię. Nowy kabel ma być oddany do użytku pod koniec roku 1959. Będzie on zawierał 36 par połączeń telefonicznych. Długość kabla wyniesie 4.000 km. Składa się on z dwóch przewodów, przeznaczonych do prowadzenia różnorodnych kierunków. Koszt budowy nowego połączenia telefonicznego wyniesie około 4 milionów dolarów. (PAP)

który na razie będziemy sprawać, a następnie produkować na miejscu. A jeśli chodzi o wyroby, hm — planista jest zaskoczony — profil produkcyjny nie jest jeszcze sprecyzowany. Będzie to duży zakład, na jakieś 600 ludzi. Budowa jest typowa, z prefabrykatów i szybko posuwa się naprzód. W tym roku wprowadzimy się do pierwszych hal. Ostatnio postęp prac został, niestety, wstrzymany przez wypadek.

— Co się stało?

Zawalił się bardzo ciężki dach z piły. Na szczęście, zdarzyło się to podczas przerwy śniadaniowej, więc nikt z ludzi nie odniósł obrażeń. — Jak stwierdzili eksperci — przyczyną krakasy był błąd w obliczeniach statycznych, a także wadliwy wykonawstwo. Obecnie prace są kontynuowane, a dla następnych hal wprowadzono no odpowiednio zmiany konstrukcyjne. Może chciałby pan zobaczyć, na miejscu, jak to wygląda?

— Chętnie

Najpierw jednak poszedłem do szwalni, która mieści się już prawie za miastem przy POM. Zaprowadził mnie tam Mieczysław Hologa, technik normowania, młody człowiek, który w śremskim przedsiębiorstwie znalazł swoją pierwszą pracę w życiu. Przyszła mu ona bardzo w porę, gdyż akurat ze względu na rodzinny, zmuszony był przerwać studia na Politechnice i zacząć pracę zarobkową.

Szwalnia ma pomieszczenia wygodne, choć nieco za niskie. Kierowniczka — Zofia Sipińska, dwój się, aby jak najlepiej pokazać swój warsztat i jaknajwięcej o nim opowiedzieć.

Znalazłam się w swoim żywiole — mówi. — Poprzednio szylam w domu — Tutaj wprawdzie zarabiam mniej więcej tyle, co i przedtem, ale praca jest stała, a poza tym, ile zadowolenia daje przebywanie w zespole; kierowanie nim, uczenie ludzi. Bo u nas większość kobiet trzeba było przyuczać od podstaw. — O, właśnie taka przechodzi — Sipińska przywołuje młodą dziewczynę.

Jest nią Maria Przybylska. Opowiada o swoim ciężkim życiu bez zażenowania, a nawet z uśmiechem.

Mieszkam w Śremie z córką matką. Przez lata całe szukałam pracy. Przez partię się starałam, wszystkie sposoby wyczerpałam. Nie było dla mnie nic. Byłam w końcu przy dzieciach pewnej rodziny w Poznaniu. Ale co to za zajęcie... Dopiero tutaj zdobyłam zawód maszynarki i od 3 miesięcy pracuję.

Urlop na siodełku

Człowiek — istota ruchliwa

Ktoś, kto ciężko zapracował, nie wakacje pragnie spędzić na rowerze, musi być opanowany szczególną żądzą. Jest nią namiętność zmieniania miejsca, pokonywania przestrzeni, szukania rzeczy „nowych”. W każdym zdrowo myślącym człowieku (o takich często należą do dziennikarzy) siedzi turystyczny konik, przy czajony i spokojny zimę, ale latem — gotowy wierzgnąć ko pytem i ruszyć w cwał, gdzie oczy poniosą. Upadająca po wojnie hodowla koni jako równie obecny stan motoryzacji skłaniają szarego obywatela do wybrania roweru jako środka poruszania się po ziemi ojczyściej.

O walorach turystyki kolarskiej pisze się rzadziej niż o latających talerzach, pozwolić więc, że roztoczę przed wami bogaty bukiet zalet, którymi oznaczają się dwa koła, połączone stalową ramą.

Dość wysoka pozycja kolarza (1/2 metra nad ziemią) pozwala spoglądać na rzeczy ziemskie z łagodną pobłażliwością bez potrzeby angażowania w te sprawy własnej osoby. Stale choć niezbyt szybko pokonywanie przestrzeni umacnia w nas przekonanie, że nie stoimy w miejscu, lecz systematycznie posuwamy się naprzód, co wywołuje w nas pozytywne uczucie dumy narodowej. Nie bez znaczenia jest też fakt, że dzierżenie oburącz kierownicy do realiza-

Takich, jak Maria Przybylska, jest tutaj 80 proc. Zdobyły zawód. Pracują od niedawna, a szły już nawet ubrania męskie, i to z „seiki”. Widziałem je i stwierdzam, że nie wstydziliby się ich nosić.

Kiedy opuszczamy szwalnię, nadchodzi właśnie druga zmiana. Jest upalne południe, rozgrzana słońcem ulica roi się od kobiet kolorowo ubranych. Śmieją się, przekomarzają, dowcipkują. Większość spośród nich jeszcze przed kilkunastoma latami na próżno szukała pracy albo zrywała się o czwartej nad ranem, by jechać do dalekiego Poznania.

Budowę nowego obiektu przewidzianego w towarzystwie Alfreda Nowaka, referenta inwestycji. Jest ona położona za stadionem, spory kawał drogi od śródmieścia. Tam będzie stopniowo powstawać dzielnica przemysłowa Śremu. Po dro

27 milionów podręczników na nowy rok szkolny

Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowują na nowy rok szkolny 27 mln. egzemplarzy podręczników. Do 1 lipca br. zakłady te przekazały już do księgarni „Domu Książki” 20 mln. egzemplarzy, pozostałych zaś 7 mln. znajduje się w druku.

Ogółem na rok szkolny 1957/58 wydanych zostanie 25 nowych tytułów podręczników, dostosowanych do zmienionych programów i metod nauczania. (PAP)

Z FESTIWALU MUZYKI JAZZOWEJ W SOPOCIE



Śpiewa Albert Nicholas.

CAF — fot. Ukielewski

dzę mamy czas na pogawędkę. Okazuje się, że i Nowak należy do tych, którym uruchomienie w Śremie przedsiębiorstwa wyraźnie poprawiło życie. — Przez szereg lat pracowałem w Poznaniu, wracałem wieczorem, pięć godzin dziennie tracąc na dojazdy. Teraz, jak mówię, mimo pracy, czuję się, jak gdyby na urlopie.

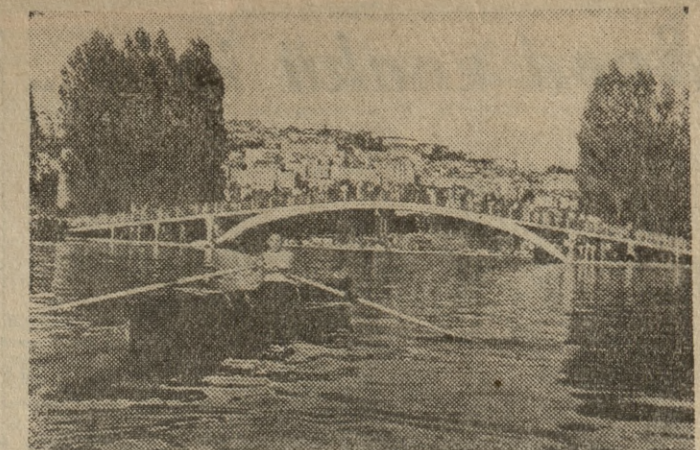
Obiekt robi wrażenie. Kilka hal z szarych prefabrykatów ma już ściany, inne wyrastają dopiero z fundamentów. Będzie tu 1.300 m² przestrzeni produkcyjnej. Tyle w pierwszym etapie. Bo później budowa ma być kontynuowana.

Na temat perspektywy Śremu rozmawiałem także z przewodniczącym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Janem Sławińskim.

Najtrudniejszym naszym problemem — mówi — jest groźba bezrobocia i dlatego utworzenie nowego przedsiębiorstwa stanowi prawdziwe dobrodziejstwo dla miasta i powiatu. 2.460 osób wyjeżdża do pracy poza granice powiatu, z czego 2.326 — do samego Poznania. Od dawna staraliśmy się tę sytuację rozładować, ale rzeczywiste poparcie i pomoc dla naszych dążeń ze strony instytucji wojewódzkich czujemy dopiero od VIII Plenum. Otrzymałmyśmy duże kredyty z funduszu interwencyjnego. Wojewódzki Zarząd Przemysłu wykazuje duże zainteresowanie i ruchliwość na naszym terenie. Nie mamy zamiaru porzucić na przedsiębiorstwie, które powstało i będzie się dalej rozwijać. Pod Gądkami, w lesie, są obszerne i doskonale wyposażone magazyny, wykorzystywane do niedawna przez wojsko. Mamy zamiar uruchomić tam fabrykę farb, lakierów i — pasz treściwych. Byłaby tam praca dla 300 ludzi z Kórnik i okolicy. Ministerstwo Kolei zamierza wybudować w Śremie poważną wytwórnię strunobetonów, głównie na podkłady kolejowe. Rozmowy na ten temat są daleko zaawansowane. Otrzymałmyśmy już telegram z Ministerstwa, zawiadamiający o zaakceptowaniu budowy i przyjeździe delegacji. Jak dotąd jednak — delegacja się nie pokazała — choć termin parę dni temu minął, czym, oczywiście, jesteśmy mocno zaniepokojeni. Mamy i inne zamierzenia, o których za wcześnie mówić publicznie...

Wyjeżdżając ze Śremu, przypomniałem sobie biblijną przypowieść o siedmiu latach chudych i siedmiu tłustych. Nie chciałbym być fałszywym prorokiem, ale wydaje mi się, że po latach zastoju i złudnych nadziei nadchodzi dla Śremu naprawdę lata urodzaju.

Mieczysław SKĄPSKI



TURCJA
W Parku Młodzieżowym w Ankarze.
Fot. — CAF

Sprawy prawno-sądowe

Wypadek na szosie

Kierowca samochodu silnie zamoczony alkoholem potrafił jadącemu po prawej stronie szosy rowerzystę i poturbował go. Rower został w wyniku zderzenia zniszczony, a samochód uszkodzony.

Kierowca, oskarżony o spowodowanie katastrofy w komunikacji, tłumaczył się wobec sądu tym, że wycieraczka do przedniej szyby działała niesprawnie, wobec czego nie można było przy ulewym deszczu należycie obserwować drogi. Nikogo też — jak dalej wywodził oskarżony kierowca — na szosie nie widział, a zorientował się, że kogoś najechał, gdy przednia szyba samochodu została wybita.

Sąd Wojewódzki uznał tłumaczenie się kierowcy za przekonujące i uniewinnił go. Jednakże prokurator wojewódzki zaskarżył zapadły wyrok do Sądu Najwyższego, który wyrok ten uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Orzeczenie Sądu Najwyższego w omawianej sprawie ustala, że kierowca samochodu nie może skutecznie zastąpić się twierdzeniem, iż widoczność drogi była z jakiegokolwiek powodów niedostateczna. Stałe obserwowanie drogi, po której

Ognie Festiwalu

MOSKWA (PAP)
Ponad dwieście placów, ulic, mostów, skwerów i bulwarów Moskwy rozjarzy się światłami podczas uroczystej iluminacji w dniach VI Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Do iluminacji zostanie użytych ponad półtora miliona żarówek i trzy tysiące reflektorów. Pochłonie to energię elektryczną o mocy 8 tysięcy kilowatów (taka ilość energii wystarczałaby do oświetlenia miasta średniej wielkości). Przystąpiono już do układania około tysiąca kilometrów przewodów elektrycznych i ponad czterdzieści tysięcy metrów kabla.

zniechęćcie się do ruchomej formy spędzenia urlopu, albo dzieć wólcę warto pojechać. Zad na trasa nie hanbi. Ale trzeba ją opracować przy pomocy mapy i — o ile możliwości — przed wycieczką. Jeśli nie mamy pod ręką „Map krajoznawczych Polski” (wydanych przed Państw. Przeds. Wydawnictw Kartograficznych, W-wa 1955), możemy śmiało postąpić się mapą fizyczną półkuli wschodniej lub globusem szkolnym. Efekt w zasadzie będzie ten sam.

A więc mamy już wszystko. O, przepraszam jeszcze nie. Jeśli jesteście członkiem PTTK, zabierzcie ze sobą tzw. „książeczkę wycieczek kolarskich” na której zgromadzisz potem furę stempli i podpisów, a w konsekwencji zdobędziesz punkty do odznaki kolarskiej: KOT. Z takim KOTem na pierś jedzie się potem o wiele łatwiej i podobno bez „pamy”, choćby nawet żywy kot trzy razy drogę przebiegł.

Uwagi te, które dla użytku naszych wędrowców i urlopowiczów wyłożyłem, nawiązały mi się w czasie dwutygodniowej wólcęgi na rowerowym siodełku — poprzez pozierze Pomorza Zachodniego. Trudno nie podzielić się spostrzeżeniami z tzw. szeroko rzeszą Czytelników — turystów. Jeśli starczy Wam cierpliwości, przeczytajcie kilka feletonów, po których albo

pojazd jest prowadzony, należy do podstawowych obowiązków kierowcy — powiedział Sąd Najwyższy. Obowiązek ten wynika z zasady, że kierowca powinien prowadzić wóz w ten sposób, by stałe nad nim panować, a tym samym uniknąć zagrożenia bezpieczeństwa ruchu na drodze publicznej.

Toteż, jeżeli kierowca nie mógł należycie obserwować drogi, z powodu uszkodzenia wycieraczki do przedniej szyby, powinien być zmniejszono szybkość o tyle, by zapewnić sobie pełne panowanie nad prowadzonym pojazdem i zapobiec w ten sposób możliwości stworzenia niebezpieczeństwa dla odbywającego się na drodze ruchu. Co więcej, w podobnej sytuacji kierowca, zorientowaniu się, że widoczność jest zbyt mała, powinien nawet w ogóle zaprzestać jazdy i czekać na poprawę widoczności drogi.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł, że kierowca samochodu nie obserwujący należycie drogi w czasie jazdy lub prowadzący wóz, mimo braku dostatecznej widoczności, może być podążniony do odpowiedzialności karnej, jeżeli z tych powodów nastąpiła katastrofa w komunikacji.

Wprawdzie kierowca w podobnym wypadku może nie odpowiadać za spowodowanie katastrofy z winy umyślnej (kara — do 15 lat więzienia), jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że nie mógł on przewidywać możliwości katastrofy, ani że w świadomości swej z możliwością tą się nie godził.

Natomiast kierowca będzie w każdym razie odpowiadać za spowodowanie katastrofy z winy nieumyślnej (kara aresztu do roku lub grzywny), a więc zarówno w wypadku, gdy przewidywał on możliwość wywołania katastrofy, lecz lekkomyślnie liczył na uniknięcie jej, jak i w wypadku, gdy mógłby tej nie przewidywał, choć mógł lub powinien był ją przewidzieć.

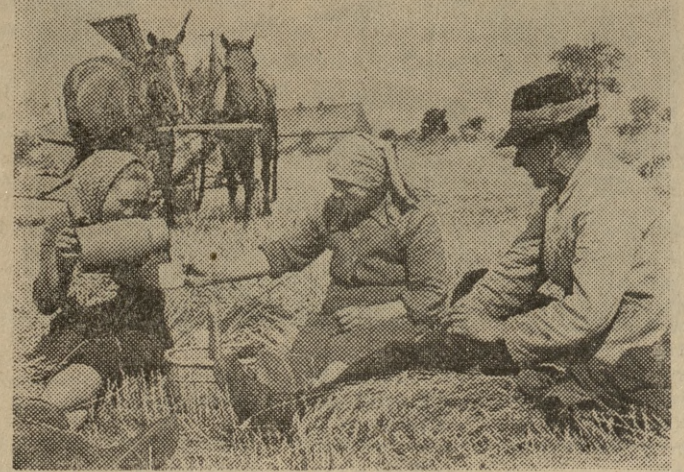
Otóż kierowca prowadzący wóz przy niedostatecznej widoczności drogi powinien oczywiście przewidywać, że może nastąpić katastrofa, której nie zdola uniknąć. I dlatego w każdym razie taki kierowca nie może być zwolniony od odpowiedzialności karnej.

W. N.

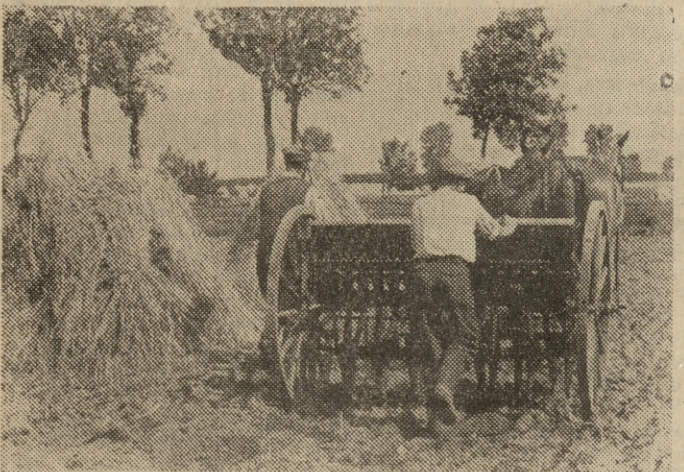
Mleko popłynęło korytem wyschłej rzeki

Około 400 tys. osób wzięło udział w wielkich modłach rytualnych odprawianych w dolinie rzeki Bagmati w Nepalu. Celem tych modłów było ubłaganie boga deszczu o położenie kresu wielkiej suszy, która zniszczyła poważną część upraw w dolinie rzeki i spowodowała niedostatek wody do picia. Zgodnie z zarządzeniem władz ludność przyprowadziła nad brzeg wyschnięte rzeki setki krów. W pobliżu świątyni Paszupatinatha zostały one wydobre do rzeki. Strumienie mleka były ofiarą dla przebiegania bogów.

Kłeska suszy dotknięty został ostatnio niemal cały Nepal. Według wiadomości z regionów położonych u podnóża Himalajów, tamtejsi chłopcy utracili na skutek suszy prawie wszystkie zbiory kukurydzy. (PAP)



Rodzinka w komplecie. Podobiadek — jak to mówią na wsi. Trzeba się posilić... I konie sobie też odpoczną. Naciągają się tej żniwiarki jeszcze. Miło sobie pogawędzić przy jedzeniu, choćby z przygodnymi przybyszami. Gospodyni Dukatowa lubi takie pogawędki. Po chwili z fotoreporterem Przychodzkiem dogadują się wspólnych znajomych. Jak widać — świat nie taki wielki...



Im bliżej miasta, tym bardziej widać, że żniwa są poważnie zaawansowane. W powiecie trzciańskim już jedna trzecia powierzchni żyta skoszona. Między sztygami czerni się świeżo podorane ściernisko. Zabronowane pasy pól świadczą o zasianych poplonach. Przy szosie siewnik. Zaciekawia nas, co też sieje ten gospodarz w kościuszkowskiej rogatywie. Okazuje się, że lubin słodki. Corocznie Ludwik Garstka zabezpiecza się w ten sposób przed brakiem paszy dla bydła. Robi to zresztą wielu gospodarzy w Przybychowie.



Żniwa, podorywki i omloty. Co prawda nie żyta, lecz rzepaku. Świat nie obrodził w PGR Nietuszkowo (pow. chodzieżski).
— Będzie tego po 24 kwintale z hektara — oblicza kierownik gospodarstwa. Wystarczy spojrzeć na te worki. Dwóch ludzi ma robotę z ich odbieraniem i ważeniem. Cały rząd już czeka na transport. Oby wszędzie zbiory tak dopisywały!

Tekst: M. K.
Zdjęcia (4):
K. PRZYCHODZKI

Echa artykułu

»Przedziwne organizowanie czy obstrukcja?«

Omariając w artykule pod powyższym tytułem („Głos” z 5 VII 1957 r.), sprawy związane z przemianami zakładów ogrodniczo-przetwórczych i mleczarskich przez spółdzielczość chłopską, przytoczyliśmy obszerny fragment listu, podpisanego przez kilkudziesięciu rolników z różnych gromad powiatu pleszewskiego. W liście tym zawarty był protest przeciwko wyborom władz nowej spółdzielni, dokonanych na walnym zebraniu w Kowalewie.

W związku z tym, dnia 13 bm. odbyło się zebranie rady nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej w Kowalewie. Przedmiotem obrad był właśnie wspomniany artykuł, a ściślej — jego fragment, dotyczący Kowalewa. Dyskusja toczyła się, niestety, jednostronnie — gdyż na zebranie nie zaproszono nikogo z autorów listu do redakcji, ani z podpisanych pod tym listem obywateli. Jedyni obecni członkowie rady nadzorczej — ob. Cichy, z miejsczą oświadczył kategorycznie, że... nie czytał tego, co podpisywał. Według wypowiedzi ob. Cichego, zbierający podpisy — b. kierownik mleczarni — ob. Michalak, powiedział mu tylko, że chodzi o drugie walne zebranie spółdzielni...

Pierwszy wniosek, jaki się nasuwa po dyskusji na zebraniu rady nadzorczej, to bezsporny fakt, że wśród dostawców mleka i członków spółdzielni wytworzyły się dwie grupy: jedna wokół osoby b. kierownika mleczarni — ob. Michalak, druga — wolens — wokół obecnego kierownika — ob. Juszczaka. Pomiedzy tymi grupami toczyła się na 7-godzinnym walnym zebraniu, zaszta walka o władzę w spółdzielni. Pierwsza

grupa ją przegrała. Stąd list protestacyjny.

Abstrahując od omawiania szczegółów tej walki, trzeba stwierdzić, że dwa podane w liście rzekome fakty, okazały się nieprawdziwe. Pierwszy, to zarzut niefachowości obecnego kierownika mleczarni. Otóż ob. Juszczak posiada wyższe wykształcenie ekonomiczne, szkołę mleczarską i 16 lat praktyki w mleczarniach. — Rzecz jasna, że o niefachowości nie może tu być absolutnie mowy. Autorzy listu wyraźnie skłamił.

Drugi, rzekomy fakt niezawiadomienia ogółu dostawców o walnym zebraniu założyliście, okazał się również fałszywy. Wystano bowiem pocztą 900 osobistych zaproszeń (tytuł jest dostawców mleka w rejonie), w większych gablotkach ogłoszeniowych rozwieszono drukowane afisze. Prezydium PRN wysłało do gromadzkich rad prośbę o zawiadomienie zainteresowanych o zebraniu, w przeddzień zebrania, specjalnie zamówiony radiowóz jeździł po wsiach i przez megafon przypominał o zebraniu.

Uważamy, że w warunkach miejscowych nie więcej nie można było zrobić dla spopularyzowania zebrania /spółdzielni. Frekwencja jednak była słaba. Przyszło zaledwie 153 dostawców z deklaracjami członkowskimi, mimo że przed zebraniem deklaracje przystąpienia do spółdzielni podpisało 253 gospodarzy.

A teraz co do przebiegu samego walnego zebrania. Członkowie nowej rady nadzorczej twierdzą, że przeprowadzone ono zostało wprost idealnie, całkowicie zgodnie ze statutem. Rolnicy z grupy przeciwnej utrzymują w liście i w

Reporter w... więzieniu

NA 23 KILOMETRZE W KIERUNKU PÓŁNOCNO-ZACHODNIM OD POZNANIA STOJĄ PIERWSZE BUDYNKI NIEWIELKIEJ WSI — MROWINO.

Pociąg, który mnie wiozł pewnego ranka do tej miejscowości, był prawie pusty; biegł szlakiem o jednym torze. Myślałem: „jedziesz sobie do więzienia!” Nigdy nie byłem w tym tragicznym miejscu odosobnienia, gdzie — jak wiem z powieści — nie żyją ludzie, lecz numery; gdzie wszyscy mają jednakowe twarze i czoła, znaczone piętnem winy...

Ale oto pociąg dojeżdża już do celu podróży. Jakaś młoda dziewczyna trąca zgietym łokciem swego towarzysza:

— Patrz! — mówi, I dorzuca głośnym szeptem: — Tu jest więzienie.

Patrzę za ich wzrokiem. Zza opłutych deszczem szyb wagonów otwiera się obraz, zamykający w swoim obrębie kilka niskich zabudowań, jakie zwykły mieć dobre gospodarowane majątki ziemskie.

Brnę po błotnistej drodze. I znowu myślę: „Jakoś mi to wszystko z daleka nie przypomina więzienia, gdzie ów pomur i wielki gmach kary?”

Oto jak wygląda z odległości 100 metrów więzienie w Mrowinie: niski płot z drucianej siatki spina przestrzzeń wypełnioną małym pałacykiem, oborą, stajnią, chlewnią, warsztatami i kilkoma jeszcze zabudowaniami. Trochę z boku stoi dwu piętrowy budynek, który — teraz to widzę — przypomina jednak więzienie: zamknięte wejście, okratowane okna, cisza.

„Pierwszy po Bogu”

Staję przed bramą. Młoda, ale poważna strażniczka pyta mnie z głębi okienka, czy chcę rozmawiać z naczelnikiem „służbowo”. Hm, oczywiście... Podaję personalia, adres, imię ojca (błędny „stary” — szargają go po więzieniach), stwierdzam, że nie mam broni.

Potem zgrzyt klucza — i staję za dużymi, mocnymi drzwiami. Jestem w więzieniu. Tylko trzymany w palcach olówek upewnia mnie, że znajduję się tu jako reporter...

Za chwilę stanę twarzą w twarz naczelnika więzienia, który jest tutaj pierwszą osobą; który — wyobrażam sobie — ma nieo-

Nieudana kradzież samochodu ambasady brytyjskiej

W nocy z 18 na 19 bm. usiłowano dokonać kradzieży samochodu osobowego, będącego własnością ambasady brytyjskiej. W wyniku szybkiej interwencji MO, sprawcę kradzieży ujęto. Pościg za złodziejem, który usiłował zbiec na skradzionym samochodzie, trwał blisko trzy godziny. W pościgu brał udział radiowóz milicyjny. Złodzieja schwytano na ul. Stalingradzkiej. Okazało się, że był nim Jan Goździk, zamieszkały w Otwoku. (PAP)

rozmowach odwrotnie. Jedni i drudzy jednak zgodnie stwierdzają, że w tak hałaśliwym zebraniu jeszcze nigdy w życiu nie uczestniczyli. Bezsporne jest to, co wynika również z protokołu: wybory władz spółdzielni odbyły się przy zastosowaniu formy głosowania jawnego czyli wbrew statutowi — wbrew założeniom demokratycznym. Tylko ocena tego faktu ze strony dwóch grup jest różna: — członkowie rady, kierownik mleczarni i delegat Woj. Kom. Organizacyjnego twierdzą, że głosowanie jawne odbyło się za jednogłosem na zgodę zebranych i na ich wniosek. Autorzy listu podtrzymują swe twierdzenie o narzuceniu tej formy wyborów przez prezydium zebrania. Trudno dociec prawdy.

Jedno jeszcze trzeba tu wyjaśnić. Przewodniczącym walnego zebrania był ob. Kaliński, a nie, jak podali autorzy listu, ob. Koliński. Jedna literka spowodowała pomyłkę. Zarzuty więc, zawarte w liście, nie mogą dotyczyć ob. Kolińskiego, który reprezentował Woj. Komitet Organizacyjny Spółdzielni Mleczarskiej i, wyjaśniając przepisy prawne, doradzał zebranyemu niejako, o niejednym przekonywał.

Tyle na razie wyjaśniłem w sprawie Kowalewa. Na zakończenie — wyrażamy nadzieję, że obie nieantagonistyczne, przeciwne grupy dostawców mleka, wraz ze swymi świadomymi czy mimowolnymi przywódcami, pogodzą się i zacząć pracować wspólnie nad podniesieniem hodowli i poziomu mleczarstwa. Tego wymaga nie tylko ich własny i nowej spółdzielni interes, ale także interes całego społeczeństwa. (KJ)

Wina, kara, przebaczenie

coszej służby więziennej. Nie słyszę narzekania, mimo moje zachęcanie do zwierzeń. Mówią, prosto z mostu — czuję to. Ale w ich słowach nie znajduję nic, z czego mógłbym budować zarzuty przeciw służbie więziennej w Mrowinie.

A potem płyną z ich ust opowieści o tym, jak weszli na śliską drogę przestępstwa. Opisują mi szczegóły swoich win, cieszą się szczerze możliwosciami nauki, zapewniają o postanowieniu poprawy i uczciwego życia.

Ośmielłem się wyrazić w imieniu społeczeństwa wiarę w ich słowa. Trzeba wierzyć ludziom. Zdaje mi się — opieram tę opinię także na zdaniu nauczycieli z Mrowina — że ci chłopcy są przynajmniej w większości, ocaleni przed dalszym życiem wbrew prawu.

Pytam jeszcze o jedzenie („jak w więzieniu, ale żyć można”), o szkołę („o, tak, to nam się przyda”), o ogólne warunki życia („no, cóż, to jest więzienie, trzeba odciąć pieć”).

Chcę — w imieniu Czytelników — widzieć resztę ocalonych. Chodzę więc wśród więźniów w towarzystwie na czełnika. Odwiedzam bibliotekę, świetlicę, sale wykładowe — wszędzie czystość i atmosfera nie bardzo przypominająca jakiś „czyszciec” przestępców, lecz raczej powagę i spokój „prawdziwej” szkoły.

Oglądam także cele właściwego budynku więzienia. Wszędzie przed mundurem naczelnika przeją się młode postacie więźniów — uczniów. I potem jeszcze zwiedzam cały teren gospodarstwa. Nigdzie nie widać

Na Górze św. Anny grzmiały armaty...

Na Górze św. Anny rozlegają się strzały armatnie oraz trzaski setek muszketów. Unoszące się nad górą kłębiaste dymy pożarów uzupełniają obraz bitwy... Pod bronione wzgórze i zabudowania klasztorne nadciągają z bliskiego lasu groźne oddziały szwedzkiej konnicy i piechoty. Po drabinach nieprzyjacieli stara się wdrzeć na mury klasztorne. Celnym ogniem obrońcy klasztoru gęsto kładą wroga, który w końcu odstepuje od oblężenia.

Jest to tylko jeden z fragmentów prób i przygotowań do pełnowartościowej adaptacji „Potopu” — Henryka Sienkiewicza. W wykonaniu kilkudziesięciu aktorów teatrów śląskich i co najmniej kilkuset statystów.

Z okazji 300 rocznicy najazdu szwedzkiego na Polskę, to wielkie widowisko historyczne wykonane zostanie przed liczną publicznością zgromadzoną w amfiteatrze na Górze św. Anny. Amfiteatr mieści do 200 tysięcy osób.

Uwaga, budujący!

Notowany ostatnio duży rozwój budownictwa prywatnego zarówno w miastach, jak i na wsi, pozwala zauważyć ogromny wzrost samowoli budujących. Wynikają one przeważnie z nieznajomości obowiązujących przepisów prawa budowlanego.

Kiedy można budować?

Budujący musi przede wszystkim otrzymać pozwolenie na budowę, które wydają w miastach prezydium MRN — zarządy architektoniczno-budowlane, a w powiatach — odpowiednie zarządy prezydium PRN. Wraz z wnioskiem o wydanie pozwolenia na budowę należy przedłożyć projekt

Odzyskawszy wzrok zmarła z radości

W roku 1939, zamieszkała w Essen, 60-letnia Anna Backer, matka jedenaściorga dzieci, straciła wzrok z powodu katarakty. W obawie przed komplikacjami, lekarze nie chcieli przeprowadzić operacji. Liczna rodzina Anny Backer w roku bieżącym ponownie skierowała ją do lekarzy-specjalistów. Zabiegi okazały się skuteczne. 78-letnia Anna Backer odzyskała wzrok. Zapytywana przez lekarza, potrafiła nazywać wskazywane przedmioty: „to jest podłoga”, „to jest okno”, „to jest niebo”. Kiedy jednak uszczęśliwiona spieczyła opuścić salę operacyjną, mówiła, że pragnie zobaczyć się ze swoimi dziećmi, nie wytrzymała nadmiaru radości, osunęła się na krzesło i zmarła... (PAP)

groźnych wieź strażniczych; rzadko spotykam uzbrojonego strażnika. Właściwie nie można tutaj mówić o ucieczce. Z tego więzienia można po prostu wyjść: niski płot da się przeskoczyć jednym susem.

— Czy zdarzają się...? — pytam.

— Na ogół — nie. W ciągu ostatniego roku zanotowaliśmy tylko dwa uśiłowania.

Zapalęcy

— Panie — mówi mi kierownik szkoły, Palczak — nie tak łatwo mogliśmy się zdecydować na pracę w tym ośrodku. Przecież — chociaż nie ma np. żadnych strażników w czasie wykładów — to jednak jest tu inaczej niż w „normalnej” szkole. Baliśmy się tego, że będziemy mieć do czynienia z ludźmi, którzy przecież siedzą w przestępstwa. Takie różne napady, włamania, chuligańskie wybrki — to jednak duża wina. Ale teraz widzimy, że większość tych chłopców można uratować, że niektórzy są już uratowani...

I tu snuje się długa opowieść o pracy nauczycieli w Mrowinie. Mówią mi o wypracowanych tutaj nowych metodach, nie chwala się, ale widzę, że są dumni.

Nauczyciele w Mrowinie są przeważnie młodzi. A młodzież tworzy zapalęców. Takich tutaj potrzeba.

Siedzę w redakcji i porównuję z żalem bogactwo wróżen, jakie umieściłem w no tesie z tym, co wyżej napisałem. Jakież mi się to wydaje blade i lakoniczne, bardzo niepełne. Bo jak umieścić w dzienniku wielkie bogactwo doznań, przeżyć, trudów, myśli i czynów, jakie tutaj trwają i odbywają się?... Przecież to nie jest materiał na gazetowy reportaż, lecz na głęboką powieść.

Mrowino nie jest miejscem kary. To jest ośrodek Wielkiego Przebaczenia, jakie na ród czyni wobec tych, którzy zbłądzili.

Więzienie powinno wychowywać. Cieszę się, że mnie przypała w udziale zaszczyt zanotowania takich słów: Może jeszcze nie wszędzie, może jeszcze tu i ówdzie są domy okrutnej kary, mniej lub więcej przypominające średniowieczne katorgi i galery, ale ja widziałem miejsce, gdzie kara naprawdę zaczyna wychowywać.

Adres: MROWINO — WIELKOPOLSKA.

Wojciech TYBLEWSKI

techniczny budynku. Projekt taki winien określać m.in.: wymiary i granice oraz położenie działki względem ulicy i sąsiednich działek, położenie i wymiary projektowanego budynku, urządzeń sanitarnych itp. Powinien także zawierać obliczenia statyczne wszelkich ważniejszych konstrukcji.

Pozwolenie na wykonanie robót budowlanych należy również uzyskać, gdy dokonuje się zmiany części konstrukcyjnych budynku (murów, stropów itp.) oraz gdy przeprowadza się zmiany wyglądu elewacji względnie zakłada się nowe lub przerabia się napisy reklamowe (tak, tak...).

Do wyjaśnienia pozostaje jeszcze sprawa nabywania działek pod budowę. Przed zakupem parceli należy stwierdzić w Prezydium Rady Narodowej — czy dana działka przeznaczona jest w planach zagospodarowania przestrzennego na cele budownictwa mieszkaniowego, i na jaki typ zabudowy. Uniknie się w ten sposób strat materialnych, wynikłych np. z nabycia działki, nie przeznaczonej pod zabudowę mieszkalną. Przestrzeganie wszystkich przepisów i porozumienie się z władzami budowlanymi przed przystąpieniem do prac, uchroni nas od niepotrzebnych strat.

Na koniec, uwaga dla wszystkich, przystępujących do realizacji czynów w społecznym zakresie budownictwa. Dla osiągnięcia właściwych efektów podjętych prac, trzeba każdorazowo uzyskać odpowiednie pozwolenie od terenowych władz budowlanych. Udziela one właściwych wytycznych oraz ewentualnej pomocy. (es)

Pracownicy poszukiwani

Fachowca z dziedziny piekarnictwa suchego na stanowisko majstra wytwórni piekarni, zaangażuje Spółdzielnia Pracy „Jutrzenka” w Dobrym Mieście, woj. olsztyńskie. Mieszkanie jednokojowe na miejscu. K4241

3 murarzy, 3 pomocników murarskich przyjmie do pracy w Poznaniu „Mostostal” Poznań, ul. Kochanowskiego nr 7 (pokój 14). Zarobek akordowy wg układu zbiorowego pracy. K4279

2 piekarzy, sklepowa do sklepu spożywczego oraz pracownika umysłowego w charakterze magazyniera zatrudni zaraz GS „Samopomoc Chłopska” w Ostrorogu, pow. Szamotuły. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K4278

Kierownika i majstra cegielni z pełnymi kwalifikacjami w zawodzie ceramiki czerwonej przyjmą zaraz Sulechowskie Zakłady Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych w Sulechowie. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja w Sulechowie, pl. Ratuszowy 34. Warunki wynagrodzenia i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K4281

Pomocnik oborowego potrzebny zaraz — wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Państwowe Gospod. Rolne Kiełpiny, poczta Siedlec, pow. Wolsztyn, stacja kolejowa Tuchorza. Mieszkanie zapewnione. K4284

Frezera, ślusarzy - narzędziowców, tylko wysokokwalifikowanych, na formy do wulkanizowania gumy, do wyprasek z tworzyw sztucznych, na kokile i przyrządy tłoczne przyjmą natychmiast Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliarnie w Poznaniu. Wrzesińska 2. K4323

7 szwaczek maszynowych, 3 krawców (na prasowaczy), 2 robotników do transportu zatrudnią natychmiast Poznańskie Zakłady Przem. Odzieżowego w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/25. K4329

Wysokokwalifikowanych monterów samochodowych, 3 tokarzy, frezera przyjmą natychmiast Kolejowe Zakłady Maszyn Poznań-Franowo, ul. Stalowa 4. Płaca wg stawek przemysłowych wraz ze świadczeniami (deputat węglowy, umundurowanie, bilety kolejowe itp.). K4329

3 samotnych dojarzy, do obory na gospodarstwo Kosięcin poszukuje Stacja Selekcji Roslin Kosięcin, stacja Zbąszynek. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej — mieszkanie i utrzymanie zapewnione. K4348

Młody ogrodnik potrzebny zaraz do Zespołu Ogrodniczego PGR. Zgłoszenia: E. Kotlarski, Jelenia Góra, ul. B. Chrobrego 12. K4348

Światłokopistę kwalifikowanego i sprzątaczkę przyjmie zaraz Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 33. K4348

2 wysokokwalifikowanych księgowych - inwentaryzatorów, możliwie z wyższym wykształceniem, posiadających praktykę w branży budowlanej zatrudni zaraz Zielonogórskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Zielonej Górze, ul. Sulechowska 19. Warunki do omówienia na miejscu. K4356

✠

Dnia 15 lipca 1957 zmarła nagle w Bydgoszczy nasza najukochańsza matka, babcia, prababcia, siostra i ciocia, śp.

Weronika Laurentowska

z Grusiewiczów

przeżywszy lat 78.

Pogrzeb odbył się w Bydgoszczy.

O tym zawiadamiają

strapieni

córka, syn, wnuki, prawnuki i rodzina

Poznań, Warszawa, Bydgoszcz. 20913g

✠

Dnia 18 lipca 1957 zmarła po ciężkich cierpieniach, śp.

Helena Jaroszowa

sodaliska II b. Sodalicii Pań Miejskich

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 21 bm. o godzinie 15.30 z kaplicy cmentarza centralnego na Główniej.

O tym zawiadamia wszystkich krewnych i przyjaciół

RODZINA

Poznań, ul. Witkowska 11. 20908g

✠

Dnia 16 lipca 1957 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., nasz serdeczny przyjaciel, niezapomniany kolega, śp.

Mieczysław Schmidt

Oficer rezerwy

Prezes Kółka Rolniczego w Srodzle,

przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20 lipca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Srodzle.

O tym z głębokim żalem zawiadamiają

PRZYJACIELE I KOLEDZY

10960g

Dnia 19 lipca 1957 zmarł nagle

Roman Jędrzejewski

dlugoletni pracownik Zakładów Sieci Elektrycznych w Gorzowie.

W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. o godz. 18 z kaplicy szpitalnej w Gorzowie.

RADA ZAKŁADOWA

Zakładów Sieci Elektrycznych w Gorzowie

DYREKCJA

20963g

Kierownika robót budowlanych z uprawnieniami i technika budowlanego przyjmie zaraz. Poznań, Chudoby 23, pokój 18. 20837g

6 stolarzy młynskich, 2 spawaczy, 4 blacharzy do wykonywania aspiracji zatrudni Przedsiębiorstwo Remontowe - Montażowe Skupu w Poznaniu, plac Wolności 3, III ptr., klatka D. 20834g

Klika dozorców magazynowych przyjmie zaraz Wojewódzkie Przedsięb. Handlu Artykułami Kosmetycznymi w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 6. Mogą zgłaszać się inwalidzi względnie emeryci. K4350

Majstrów budowlanych, cieśli, zbrojarzy, instalatorów, spawaczy i robotników do pracy w Poznaniu i terenie przyjmie natychmiast P. P. R. B. Poznań, ul. Krauthofera 10. K4366

Praca

Szwaczki, tylko dobre, do obrabiania szali i krawatów, jak również do szycia krawatów potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20860g.

Emerytka na 8 godzin dziennie do pracującego małżeństwa (1 dziecko 6 lat) potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Mickiewicza 33, pokój 42, II ptr. 20883g

Kierowa (III kat. pr. jazdy) poszukuje pracy. Poznań, Grodzka 37 m. 2, Rogoziński. 20894g

Nauka

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17734g

Tańców nowoczesnych, lu dowych wyuczyć. Szczurkówna, Poznań, Marcin-kowskiego 2a — parter 18893g

Kupno

Samochód turgon, najchętniej Mercedes, Skoda lub inny w idealnym stanie kupię. Wiśniewski, Poznań - Podolany, Zakoplańska 65. 20471g

Pianino dobre kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20487g.

Maszyny do grępiowania i przenoszenia weiny kupię. Oferty kierować: Kazi-mierz Konieczny, Poznań, Garncarska 3. 31847p

Przyjmę pracę w domu jak: wycinanie, klejenie, szycie krawatów itp. wzgl. prowadzenie księgo-wości poza godzinami służbowymi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20895g.

Szyje koszul męskich od-am w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20897g.

Malarzy przyjmę. J. Paw-lak, Poznań, Grunwaldzka 23. 20699g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem na plebanie wiejskiej (bez inwentarza). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20732g.

Dwóch mężczyzn, stary ojciec i syn kawaler, przy-jmą zaraz uczciwą, bogo-bojną, starszą, samodzielną kobietę celem zajęcia się sprawą utrzymania po-rządku w mieszkaniu. Może być z utrzymaniem i ewent. noclegiem. Poznań, Chłapowskiego 3 m. 4. 20742g

Uczeń szewski może się zgłosić. Barczak, Poznań, Dzierżyńskiego 85, skład. 20747g

Potrzebna pomoc domowa do samodzielnego prowadzenia domu i opieki nad trojgiem dzieci. Pokój oddzielny. Uposażenie dobre. Puszczkowsko, Zród-łana 2 m. 3. 20760g

Starsza, uczciwa gospo-sia przyjmie posadę od 1 wrze-snia u małej rodziny względnie na probostwie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20777g.

Uczeń potrzebny. War-sztat tokarski. Poznań, Głogowska 47. 20784g

Pomoc domowa do małej rodziny potrzebna. Warunki bardzo dobre. Poznań, tel. 656-42. 20803g

Obuwnikowi dam dobrą pracę w domu (obuwie damskie, męskie). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20808g.

Kupię 500 szt. cegły - klinkowej — oraz mo-torów do roweru. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20720g.

Kupię samochód „Ila” F 8. Warunek: dobry stan ka-roserii. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20722g.

Maszynę do szatkowania kapusty kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20725g.

Drzewo okrągłaki, topole, brzoze, olsze, jawor, orzech kupię. Adamczyk, Swarzędz, ul. Warszawska 8. 20730g

Kupię 2 nowe opony 600X 16. Buk, Otuska 8, tel. 189. 20731g

Drzewo opałowe wagono-wo kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20779g.

Kupię lisy piesaki i małą przyręczkę do samochodu osobowego. Oferty z po-daniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20773g.

Kupię prasę szewską, jak również poduszki do pra-sy w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20809g

Sprzedam samochód marki „Mercedes V-170” w do-brym stanie. Sulechów. Armii Czerwonej 37. K4358

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam samochód marki „Fiat 1100” stan dobry, po re-montcie, nowe ogumienie sprzedam. Wrzeszyński, Poznań, Dąbrowskiego 141, tel. 32-17. 20693g

Sprzedam samochód marki „Mercedes V-170” w do-brym stanie. Sulechów. Armii Czerwonej 37. K4358

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE P. T.

Poznań, ul. Marcełińska 17/19

ogłaszają przetarg

na wykonanie kompletnego urządzenia umywalni z natryskami z materiałów wykonawcy na naszym oddziale w Czerwonaku. Udzieli w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem ceny należy składać do dnia 20 lipca br. Zastrzegamy sobie wybór oferenta. Blizszych informacji udzieli dział gł. mechaniczny, telefon 334-51 i 634-52. wewn. 13. K4364

OGŁOSZENIA DROBNE

Motorower „Simson” kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 643-27. 20761g

Bagażówkę w dobrym stanie kupię. Oferty z ceną do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20800g.

Taksometr kupię. Oferty z podaniem marki i ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20820g.

Cegłę 40 000 sztuk oraz dźwigary 16 kupię. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 20821g.

Sprzedam ciągnik „Lanz-Bulldog” 25 KM po kapitałnym remoncie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr 54282. K4341

Wózki dziecięce w wiel-kim wyborze poleca: Szczepański, Poznań, Czer-wonej Armii 70. 19412g

Sprzedam samochód „Opel Olympia” górnozaworowy z nowym oryginalnym sil-nikiem, w dobrym stanie. Buk, ul. Dobieżyńska 13. 20439g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na to-żyskach kulkowych, nowo czesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek po-leca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 20469g

Sprzedam nowe radio „Beethovena” 4-głośniko-we, 11-lampowe, klawi-szowe. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 20585g.

Tanio sprzedam duży wła-trzak do użytku — wzgl. rozbiórki. Robiński, Kór-nik. 20596g

Tanio sprzedam nutrie hodowlane w różnym wie-ku — cienne, Poznań, Winiary, Stanisława 44. 20600g

Sprzedam maszynę dzie-wiarską, szwajcarską, mar-ki „Rapidex” nowa. Wy-dajność produkcyjna 1 kg włóczki na godz. Poznań, Sezanieckiej 9a m. 5. 20631g

Sprzedam nowy młynek huraganowy do przemia-łu mineralów wraz z sil-nikiem elektrycznym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20680g.

Samochód limuzyna „Fiat 1100” stan dobry, po re-montcie, nowe ogumienie sprzedam. Wrzeszyński, Poznań, Dąbrowskiego 141, tel. 32-17. 20693g

Sprzedam samochód marki „Mercedes V-170” w do-brym stanie. Sulechów. Armii Czerwonej 37. K4358

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Sprzedam motocykl marki BMW 250 ccm w do-brym stanie. Mentek, Ka-lisz, Widok 68 m. 7. 31851p

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Sprzedam dachówkę fal-cówką i karpówkę, rury kanalizacyjne betonowe Ø od 10—60 cm, kregi stu-dienne, pustaki ścienne i stropowe. Stanisławski, Długa Gołłina, pow. O-borniki. 20895g

Motocykl BMW 250 ccm sprzedam. Puszczkowsko, ul. Niwka Nowa 12d. 20857g

Nasiona Czarnuszki

nadające się do produkcji oleju technicznego, zaolejenie 34%

SPRZEDA

w każdej ilości odbiorcom uspołeczalonym i prywatnym

ZARZĄD PRZEMYSŁU ZIELARSKIEGO

Warszawa, ul. Krucza 24/26, tel. 44-81, 834-81

Cena do uzgodnienia. K4360

Inżynier kawaler poszu-kuje pokoju umeblowanego, wolnego wazeli, do re-montu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 20881g.

Zamienię pokój z kuch-nią w Świebodzinie na po-dobne lub pokój w Poznań. Borys Proniński, Świebodzin, ul. 1 Maja 1a. 20682g

Zamienię pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań, Grobla 6 m. 11. 20688g

Zamienię 1 pokój z kuch-nią, stróżostwem na takie samo wzgl. 1 pokój. Poznań

Co z tym opałem?

Po zamieszczeniu przez nas kilka dni temu komunikatu Okręgowego Przedsiębiorstwa Handlu Opałem dotyczącego zakupu opału w I rzucie otrzymaliśmy liczne reklamacje odbiorców. Przede wszystkim klienci skarżą się, że rejonowe biura opałów nie sprzedają opału tak, jak podano w komunikacie (70 proc. I gatunku i 30 proc. gorszego). Tylko pół na pół. A więc jaki sens podawać inną treść w komunikacie, jeżeli w rzeczywistości nie uwzględnia się swoich (O.P.H.O.) zarządzeń?

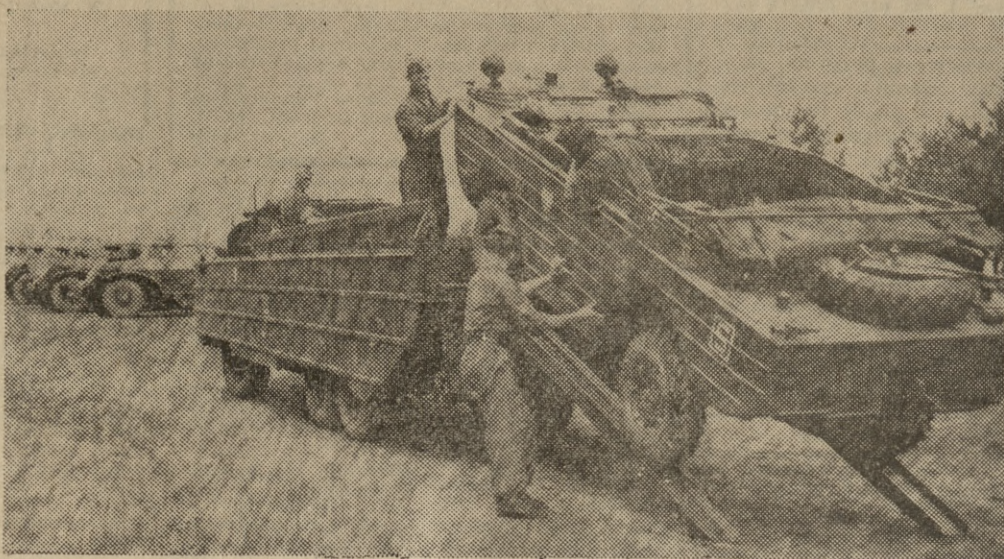
Druga sprawa to nieterminowość dostarczenia opału. Są odbiorcy, którzy pracują i nie mają kogo zostawić w domu. A opał nadsyła się nie wtedy, kiedy jest wyznaczony termin, ale dzień, dwa później. To znaczy, że odbiorca musi na kilka dni zwolnić się z pracy!

I trzecia sprawa. Opał z pierwszego rzutu przysyła się na dwie raty. Najpierw ten lepszy gatunek, a potem (za kilka dni) gorszy.

Ostatni komunikat OPHO informuje, że w tym miesiącu termin dostawy trwać będzie do 14 dni, a nie jak ostatnio podawaliśmy 3-4 dni.

P. S. Dziwna rzecz, że kilkuletnia praktyka nie nauczyła jeszcze OPHO liczenia się z klientem i traktowania go jak człowieka, który przecież nie żyje tylko po to, żeby doznawać „rozrywki”, OPHO...

Nie ma złych dróg...



Szeregowiec Edmund Kajzer przewyższa swoich kolegów nie tylko wzrostem, ale także umiejętnością, znajomością sprzętu i posługiwaniem się nim. Przekonanie o tym utrwała w nas rozmowa przeprowadzona z tym żołnierzem oraz przypadek.

Do samochodu „BAW” — amfibii podszedł jakiś starszy oficer. Zwrócił szczególną uwagę na urządzenie do centralnego pompowania kół. Z zachowania tego oficera można było wnioskować, że chyba po raz pierwszy spotkał się

z tym urządzeniem i chciałby się bliżej zapoznać z zasadą jego działania. Por. Kleśny wyczuł to i...

— Kajzer, wyjaśnijcie zasadę działania tego urządzenia.

Słuchaliśmy słów tego żołnierza z prawdziwą przyjemnością. Kajzer objaśniał wszystko w szczegółach, bardzo plastycznie, odpowiadał na pytania rzeczowo, z dużą znajomością rzeczy. Gdy skończył, widać było, że oficer indyguje jest zadowolony z odpowiedzi i że zaspokoili one jego ciekawość. Nasza także, ale czytelników? Proszę bardzo, korzystam ze świeżo nabytych wiadomości.

Samochody pływające tzw. amfibie służą w zasadzie do przewożenia, transportowania desantów. Niezależnie od tego można nimi przewozić lepszy sprzęt bojowy, jak moździerze, armaty lżejszego kalibru, a nawet, jak świadczy o tym chociażby zdjęcie, także małe samochody pływające.

Dla samochodu pływającego „BAW” nie ma złych dróg. Może jechać zarówno w twardym jak i miękkim terenie, na betonie i bagnistej drodze, na śniegu i w wodzie. Zawdzięcza to m. in. specjalnemu urządzeniu do centralnego pompowania kół.

Dzięki niemu, nie jest dla kierowcy tragedią nawet przebiecie którejś z sześciu opon. Może on bowiem w czasie jazdy dopompywać powietrze, uzupełniać uchyłając.

Centralne urządzenie ma nie tylko w tym wypadku zastosowanie.

„Łowcy nutrii” staną przed sądem

W kwietniu i maju br. błąd strach padł na hodowców nutrii (popularnie zwanych bobrami). Do Komendy Miejskiej MO Stare Miasto w kilkunastu odczynach zgłaszano o kradzieży tych zwierząt. Niedługo jednak trwało, a łowcy nutrii wpadli w ręce milicji.

Oto kilka bliźszych okoliczności kradzieży ustalonych w toku śledztwa.

Procederem tym zajmowała się piątka w składzie: Wiktor Urban (zam. przy ul. Żydowskiej 26 m. 19), Medard Reimer (Głogowska 11 m. 1), Paweł Spieczynski (Głogowska 279), Józef Jankowski (Chartowska 9 m. 2) i Mieczysław Smuleczyński (Naramowicka 112). Wykorzystując fakt, że ogródki działkowe nie były strzeżone, kradli oni systematycznie hodowane tam nutrie. „Akcję” zainicjował Urban przywłaszczając sobie z ogródka działkowego przy al. Jugosłowiańskiej 8 bobrzyków (wartość — 4.750 zł). Natomiast od 18 kwietnia do 5 maja łupem Urbana, Reimera i Spieczynskiego padły 33 nutrie. W okresie od 2 — 5 maja Urban i Spieczynski skradli 17 zwierząt, a nieco później ci sami oraz Jankowski — 9. Warto dodać, że wartość jednej nutrii wynosi przeciętnie bez mała tysiąc złotych.

Każdy występ w ogródkach był w szczegółach „opracowany”. Podczas akcji część szajki wyjmowała bobrzyki z klatek, zabijała je i kładła do worków, a inni stanowili zabezpieczenie. Następnie nutrie zazwyczaj przenoszono lub przewożono na Cytadłę, gdzie ściągano skórki, które od łowców kupowali punkty skupu. Zyskiem dzielono się solidarnie, przy czym poważna część pieniędzy szła na organizowanie alkoholiowych libacji.

Piątka łowców, którzy przynajmniej do winy, stanie wkrótce przed Sądem Powiatowym dla m. Poznania, (ak)

W terenie miękkim, podmokłym lub w piasku albo też na śniegu, w czasie jazdy upuszcza się powietrze z opon zyskując tym większą powierzchnię ich zetknięcia z terenem. Gdy samochód ten ugrzęźnie w miękkim terenie może sam siebie wyciągnąć. Służy do tego specjalna „lebkodka” — wyciąg mechaniczny, mający ponadto zastosowanie również przy ładowaniu cięższego sprzętu. Po bożym życzeniu saperów jest, aby amfibie mogły także... latać.

Kilka słów warto poświęcić i ludziom, których będziemy widzieli na defiladzie. Szer. Kajzer, kpr. Kamiński, szer. Zenona Suske, szer. Zenona Strzałę i szer. Marlena Justynę. Zobaczymy za kierownicą potężnych „BAW”. Ci kierowcy — żeglarze, bo tak można ich nazwać, muszą łączyć w sobie umiejętności posługiwania się kierownicą i kołem sterowym, znać wale kardana i pracę śruby napędowej.

J. SPYCHAŁSKI

Potrzebujemy więcej aptek

Na 375 tysięcy mieszkańców Poznania posiada zaledwie 23 apteki. Piszę „zaledwie”, gdyż przed wojną na 260 tys. mieszkańców było 29 aptek. Apteki są dla naszego miasta poważnym problemem.

Jest ich za mało, a te które są, źle spełniają swoje zadanie. Chodzi tu o — lokale. Normy ministerstwa dla tej ilości aptek przewidują 6950 m², a w praktyce metraż ten wynosił w Poznaniu — 4.500 m². Nic dziwnego, że powstają kolejki po lekarstwach, które w poważny sposób blokują lokal apteczny.

Jedną z palących potrzeb „służby aptecznej” w Poznaniu jest uruchomienie dużej placówki w centrum miasta (gdzieś przy placu Młodej Gwardii). Można by na ten cel oddać jedno z pomieszczeń parterowych — handlowych w nowo wybudowanych blokach. Oczywiście nie tylko należy postułowac, ale trzeba działać w tym kierunku. I to działać energicznie. Pacjenci czekają... (San)

Sprawy Nowaków

Kawalerka na gospodarstwie

W mieszkaniu był niedługo jak w czasie porządków wielkonożnych: niezaścielane łóżka, krzesła służące za szafę i wiązki, brudna bielizna w kącie zwinięta w węzelek, gazety, papiery, sznurki na stole i krzesłach. Wirujące w słońcu kłęby kurzu świadczyły o długiej nieobecności gospodyni domu. Po wyjeździe matki z bratem do jej rodziców, ojciec z Henkiem pozostali sami na kawalerskim wikcie.

W progu mieszkania Heniek potknął się o butelkę z mlekiem. Ojciec znów zapomniał mleko przegotować, a przecież wcześniej od niego wraca do domu. Ze złością zatrzasnął drzwi i wtaszczył się do kuchni oblodzonej sprawunkami.

Tu rzucił ojciec. Niedawne wspomnienia na temat smakowitego krupniku i grochówki jakie to gotował za harcerskich czasów — nie wyszły mu dziś na dobre. Teraz przebiegał w brudnych naczyniach, rozstawionych na stole, szukając czystego garnka do gotowania ziemniaków.

— Co tam masz? Ziemniaki? A brak cukru, chleba, jarzyn ani na lekarstwo. Żeby chociaż była mąka do bym makaron ugotował.

— A umiesz robić? — Heniek po tygodniowym poście



Atrakcyjny tenisowy mecz sezonu w Poznaniu

Miłośnicy „białego sportu”, jak nazywają tenis, z zadowoleniem przyjmą zapowiedź ciekawego meczu o mistrzostwo I ligi pomiędzy miejscową Olimpią a drużyną Baillona z Katowic.

W sporcie tenisowym niewiele się działo w tym sezonie na kortach Poznania, jak i całej Wielkopolski. Mistrzostwa Poznania organizowane przez AZS nie wypadły specjalnie interesująco, bowiem obsada w zawodach nie była silna.

Należy się więc spodziewać, że sezon ożywi się z chwilą pierwsze go pojedynku o mistrzostwo ligi tenisowej pomiędzy wspomnianymi mi wyżej zespołami, w dniach 25 i 26 bm. (początek o godz. 16.30), w którym ujrzymy na gołębińskich kortach kilku reprezentantów naszych barw narodowych. Poznań ma również i w tej dyscyplinie sportu piękne i bogate tradycje. Tutaj przecież powoli został do życia Polski Związek Tenisowy, który początkowo firmował się Polski Związek Lawn-Tennisowy.

Ostatnie występy reprezentantów Wielkopolski na kortach kra-

Groźni przeciwnicy Polaków w Moskwie

W turnieju hokeja na trawie, który rozegrany zostanie w dniach od 31 bm. do 8 sierpnia br. na III MISM w Moskwie, weźmie udział 8 zespołów. Reprezentowane będą następujące kraje: NRD, Egipt, Indie, Polska, Finlandia, Francja, CSR i Japonia.

Pierwszym przeciwnikiem Polaków będzie nam bliżej nie znana jedenastka Egiptu. Następnie kolejno zmierzymy się z reprezentantami: Indii, Francji, NRD, Japonii, CSR i Finlandii.

Najtrudniejszą przeprawą będą mieli Polacy z mistrzami świata — Indiami. Nie wiadomo co pokazą zawodnicy Japonii, gdzie hożej cieszy się również duża popularnością. Nasi zawodnicy grali już, poza Indiami (w Poznaniu Polska przegrała 3:4, z NRD, Finlandią i CSR).

Znany nasz reprezentacyjny pomocnik Marzec z poznańskiego CWKS powiedział, że zasadniczo obawiamy się Hindusów, z pozostałymi walczyć będzie się jak równy z równym. Przy pomyślnym przebiegu spotkań mamy wszelkie szanse zająć drugie miejsce. Tak się przynajmniej kształtuje obecna sytuacja wśród drużyn, które będziemy mieli w stolicy Związku Radzieckiego za przeciwników. (tp)

Piłkarze gdańskiej Polonii w Poznaniu

Obchodząca 35-lecie swego istnienia Polonia w Główniej rozegra w niedzielę o godz. 18 na boisku śródeckim towarzyski mecz piłkarski z drużyną Polonii Gdańsk. W przerwie meczu odbędzie się losowanie gry liczbowej „Koziołki”.

jowych i zagranicznych, jak Piątka, Kramera czy Gąsiorka oraz Filipów wskazują na to, że tenis Wielkopolski może wyjść z impasu.

— W jakim składzie wystąpiacie przeciwko Katowicom — zapytał liśmy trenera Fraszewskiego?

— Znajdą się w nim obok Filipów i Jaśkowiakówny, Kramer oraz Gąsiorek uważany dziś w Polsce przez znawców za najbardziej uzdolnionego tenisistę młodego pokolenia.

— Macie szanse wygrania meczu?

— Raczej nie, odpowiada Fraszewski. — Liczymy się z nieznaczną porażką 4:3. Chyba... postara się który z naszych o niespodziankę. Wszystko przecież możliwe.

— Goście — mówi nasz rozmówca — przybędą w swym „żelaznym” składzie z wielokrotną mistrzynią Jędrzejowską, Licisem, Bratkiem i Chytrowskim na czele.

— Pojedynki zapowiadają się naprawdę atrakcyjnie np. gra podwójna. Nasza para Kramer — Gąsiorek jest w „stosie” dodaje zaś uśmiechnięty trener Olimpii.

— Jeszcze jedno mamy do Was pytanie. — Jak przedstawia się narybek tenisowy? Zaplecze to przecież bardzo ważna rzecz, by tenis wszedł na bardziej poważne drogi, tak jak to już uczynił nasz lekkoatlet.

— Jest nienajlepiej — twierdzi Fraszewski. — Chłopców mamy wielu, Brak natomiast dziewcząt. Wszystkie chętne dziewczynki zapraszamy na nasze korty. Udzielimy wszelkiej pomocy.

Po rozegraniu meczu z Baillona nam pragniemy zorganizować na Gołębinie otwarty turniej dla dziewcząt pod hasłem: „Szukamy następczyni Jędrzejowskiej!”.

Jestem przeświadczony — kończy rozmowę trener Fraszewski — iż pozyskamy adeptki do „białego sportu”. Ale przedtem zapraszamy wszystkich na mecz z Baillonom.

Rozmawiał T. P.

Krótko

Jedenastka piłkarska Warty rozegrała drugi mecz z piłkarzami Węgier, ulegając drużynie OVTK (Ozd) 1:2 (0:2). Jedyną bramkę dla Polaków zdobył Wieleczonek. Goście byli lotniejsi, Warta natomiast była zespołem technicznie lepszym.

Zwycięzca międzynarodowych mistrzostw szybówowych Węgier został Jugosłowianin Saradic.

Jedyny polski uczestnik mistrzostw pilot Jerzy Popiel zajął 5 miejsce.

W Budapeszcie odbył się międzynarodowy turniej żużlowców z udziałem zawodników Węgier, Jugosławii, CSR oraz trzech Polaków. Zwyciężył Janeczek (CSR), a dwa następne miejsca wywalczyli Polacy Bendke i St. Kaiser. Czwarty był Havelka (CSR), który uzyskał najlepszy czas dnia 1.21.1.

Informujemy

W Komendzie Miejskiej MO — Jeźdźcy znajdują się 3 rowery meksykańskie (numery 125469, 558-36256, 19052). Właściciele wehikułów mogą je odebrać zgłaszając się do pokoju 62 KM MO Jeźdźcy przy ul. Kochanowskiego 2a.

Teatry

OPERA — Akademia z okazji Święta Odrodzenia Polski; POLSKI — g. 20 „Szkłanka wody”; NOWY — g. 20 „Bal złodziejów”; KUZNICA — w terenie (Leszno) — „Krzyżacy”; pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Syn hr. Monte Christo” (ameryk., 12 l.); BAŁTYK — g. 10.30, 12.45, 15, 17.15 i 20.30 „Pięćdziesiątka” (franc., 18 l.); g. 19.30 — dokumentalny; MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Jesteśmy kobietami” (włoski, 14 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Sprawa pilota Maresza” (polski, 12 l.); WARTA — g. 10, 11, 12 i 13 „Lampa Alladyna” (bajka, g. 14, 16, 18 i 21 „Wieleczonek trzech królów” (radz., 12 l.); g. 20 „Uderz w stół”; DOM KULTURY MO — nieczynne; WOJSKOWE (na rożnik Polnej i Marcełińskiej) — g. 20.30 „Wzgórze nr 24 nie odpowiada” (izraelski, 14 lat); TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Święcieckiego) — g. 16, 18 i 20 „Dziwczyną i dąb” (jugosłowiański, 16 l.); OSIEDLE (Debica) — g. 18 i 20 „Kanał” (polski, 14 l.); WYPOCZYNEK (Park Solacki) — godz. 21.45 „Wróg publiczny nr 1” (franc., 18 l.); SPORTOWE (boisko Warty, ul. Rolna) — g. 21.30 „Nikodem Dyzma” (polski, 16 lat); GRUNWALD Al. Reymonta) — g. 21.30 „Neapolitańczyk w Me diolanie” (włoski, 14 l.); HUTNIK (Antoninek) — g. 17 i 19 „Dziwczyna z Placu Hiszpańskiego” (włoski, 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.30 „Sąd Boży” (franc., 18 l.);

FOTOPLASTIKON — „Rzeźba w Pałacu Luksemburskim w Paryżu” — czynny od godz. 9 do 21.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — rosyjskie pieśni artystyczne, 15.25 — chwila muzyki, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — koncert rozrywkowy, 16.45 — reportaż, 17 — kącik spikera, 17.25 — muz. taneczna, 18.15 — felieton E. Paukszy, 18.35 — muz. i aktualności, 19.15 — nowości muz. rozrywkowej, 19.45 — poemat, op. 25, na skrzypce z tow. ork., 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — wesole piosenki, 20.45 — Zgaduj, Zgadula, 22.15 — pieśni o ziemi, 23.10 — muz. taneczna, 24 — c.d. muzyki tanecznej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 20 i 23.50.

Telewizja

19 — „Podróż bez paszportu”, 19.30 — Telewizyjna Kronika Filmowa, 19.40 — „Hej, te nasze góry!” — występ zespołu artyst. Strzelców Podhalańskich, 20.15 — film fab. prod. czechoskiej „Nieustraszeni”.

Dyżury pełnia:

PANSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA (chirurgia i internia, ul. Długa 1/2, tel. 40-04); APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostrołęka 6, Rynek Śródecki 1, Dąbrowskiego 76, Alfr. Lampego 2, Główna 53. PORADNIA PRZECIWAŁKOHOLOWA (Al. Marceleskiego 21) — czynna od godz. 8—20.